**Rozmowa** z kmdr rez. Dariuszem Wichniarkiem, byłym dowódcą Jednostki Wojskowej Formoza **str. 2**

FOT. WIKIPEDIA

8 maja 1953 r., w memoriale do władz komunistycznych, polscy biskupi powiedzieli: „non possumus" – str. 9

POD PARAGRAFEM


# GŁOS KOSZALIŃSKI

DZIENNIK POMORZA

Czwartek 21.05.2026

Nr 116 (5874)
Nakład: 4.170 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)


**Region.** Pogoda dla naszego regionu: w końcu będzie dużo cieplej **str. 3**

**Nasz Patronat.** Zaczynają się Dni Koszalina. Świętujemy 760. urodziny miasta **str. 3**

**Sport.** Piłka Ręczna Koszalin bez licencji na Superligę. Będzie walka? **str. 16**


Nr ISSN 1231-8124 Nr indeksu 348-570


KOSZALIN

**Sport.** Stadiony od ministra sportu dla Koszalina, Mielna i Świeszyna **str. 4**

FOT. RADOSŁAW BRZPSTEK

# Lewandowski może jeszcze wiele dać kadrze

Jan Urban, selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, w rozmowie opowiada o najbliższych planach drużyny narodowej **str. 16**

**Kraj.** Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie **str. 6**

**Świat.** Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem **str. 8**

**KOSZALIN** 760. URODZINY MIASTA. NIEKTÓRE DANE ZASKAKUJĄ!

# Taki jest Koszalin w 2026 roku

**Jakub Roszkowski**
Koszalin

**Gdyby dzisiejszy Koszalin przenieść do roku 1266 roku, gdy miejscowość Cossalitz uzyskiwała prawa miejskie, bylibyśmy jedną z największych metropolii w Europie. Mamy jednak rok 2026, miasto obchodzi 760-lecie istnienia, jest na 35. miejscu w Polsce, jeśli chodzi o liczbę ludności i liczy niecałe 100 tysięcy mieszkańców.**

FOT. ARCHIWUM

Co jeszcze możemy powiedzieć o Koszalinie XXI wieku? Tych danych jest mnóstwo. Powierzchnia Koszalina, z już włączonymi niedawno w granice miasta Starymi Bielicami i Kretominem, to dokładnie 105,57 kilometra kwadratowego (lub 10 557 hektarów).

Grunty leśne oraz tereny zadrzewione i zakrzewione w Koszalinie mają powierzchnię 37,48 kilometra kwadratowego (3748 ha), a więc zajmują sporo, bo aż 35,5 procent powierzchni miasta.

### Na drogach

Według danych na dzień 12 maja 2026 roku w Koszalinie jest zarejestrowanych 63 551 samochodów osobowych oraz 9539 pojazdów ciężarowych. Dużo? Rok temu aut osobowych było aż o 3000 mniej. Jedynie pojazdów ciężarowych było niemal tyle samo, niecałe 300 mniej. Gdyby jednak porównać ubiegły rok do danych z 2021 roku, można poczuć zaskoczenie.

I jeszcze auta elektryczne. Dziesięć lat temu w Koszalinie były zarejestrowane tylko cztery takie pojazdy. Dziś mamy ich już 526.

### Krótko o mieszkańcach

W zależności od metody liczenia – czy według zużycia wody, czy według oświadczeń, meldunków, a może danych statystycznych z Narodowego Spisu Powszechnego – ta liczba się zmienia. Przy ustalaniu liczby radnych – w Koszalinie jest ich 23 – bierze się jednak pod uwagę Centralny Rejestr Wyborców. A według niego Koszalin właśnie wypadł z listy stutysięczników. Na koniec 2025 roku było 95 827 Koszalinian. W 2021 roku to było 100 150 osób.

### Nauka

Koszalin 2026 roku to 2765 przedszkolaków, 8528 uczniów szkół podstawowych i 6137 uczniów szkół ponadpodstawowych. Łącznie do publicznych placówek uczęszcza 17 430 uczniów. Mamy 13 szkół podstawowych i dziewięć szkół ponadpodstawowych, w tym 4 licea ogólnokształcące oraz 5 zespołów szkół. Jest też jedna szkoła dla dorosłych (Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stanisława Staszica w Koszalinie).

Koszalin to również 20 przedszkoli, dwie szkoły specjalne (Zespół Szkół nr 12 w Koszalinie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koszalinie), trzy placówki oświatowo-wychowawcze (Miejska Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Koszalinie, Bursa Międzyszkolna w Koszalinie, Pałac Młodzieży w Koszalinie) oraz Żłobek Miejski z sześcioma oddziałami. Wspomnianych 17 430 uczniów uczy 2145 nauczycieli.

W Koszalinie działają też dwie publiczne uczelnie wyższe – Politechnika Koszalińska oraz Państwowa Akademia Nauk Stosowanych oraz kilka uczelni prywatnych (mających tu swoje siedziby lub filie).

### Biznes

Według danych za 2025 rok w Koszalinie działało 19 230 firm. 5 lat temu było ich 18 903, a 10 lat temu 18 200. Działa Strefa Ekonomiczna, która przechodzi właśnie solidny remont. Za 90 milionów złotych jest powiększana, uzbrajana w odpowiednie media, a nowe tereny są sprzedawane niemal na pniu. 10 lat temu działały tutaj 22 duże firmy produkcyjne, zatrudniające 1830 osób. Dziś to 61 firm, a zatrudnionych jest około 3500 osób. Te firmy zainwestowały w mieście ponad pół miliarda złotych.


eprasa.pl 5d750e65d2

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński 94 340 11 14
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.gp24.pl**

Już w piątek: **Puls i Tygodnik Regionów**

Dziesięć lat temu rozpoczęła się budowa bazy tarczy antyrakietowej w Redzikowie. W maju 2016 roku wbito pierwszą, symboliczną łopatę.

# Doświadczony żołnierz o wojnie dronów: To wyścig miecza i tarczy

**Tomasz Chudzyński**
Rozmowa

**Z kmdr rez. Dariuszem Wichniarkiem, byłym dowódcą Jednostki Wojskowej Formoza, dziś w gdyńskiej firmie Advanced Protection Systems, dostarczającej technologiczne rozwiązania antydronowe**

**Szykujemy się do wojny z udziałem dronów – bezzałogowych systemów, w tym także tych latających.**
Uczestniczymy w dość klasycznym dla wojskowości zjawisku, które nazywa się wyścigiem miecza i tarczy. Trzeba odpowiadać na to, co przygotowuje przeciwnik w swoich zdolnościach do ataku, umieć się przed tym obronić, a następnie samemu odpowiedzieć w taki sposób, by się on nie obronił. Jest to wyścig bardzo intensywny. Walki w Ukrainie dowodzą tego wyraźnie. Zmienia się nie tylko technologia, ale zmienia się również taktyka wykorzystania, zarówno bezzałogowców. W Polsce budujemy tarczę antydronową. Firma APS uczestniczy w tym procesie, implementując realne doświadczenia z Ukrainy. Jesteśmy producentem radarów - bardzo istotnego elementu multisensorowego i multiefekterowego systemu antydronowego. Do tego dochodzi nasze autorskie oprogramowanie, które nim zarządza. Całość można integrować z innymi sensorami, które są w stanie monitorować np. kursy wrogich dronów.

**Wnioski z pierwszej fazy konfliktu w Ukrainie były następujące – drony wykorzystywano głównie do zadań obserwacyjnych. Potem zaczęto je uzbrajać w amunicję przeciwpancerną. Takie improwizowane drony niszczą czołgi na zasadzie ataku kamikaze. Zrzucają również granaty na pojedynczych żołnierzy.**
Drony są wszędzie - pokrywają całe spektrum pola walki – w głębi, na zapleczu frontu, uderzają w logistykę, uderzają w pojazdy, żołnierzy. Stają się coraz bardziej odporne na zakłócenia. Mamy tu np. bezpilotowce kierowane za pomocą światłowodów, których systemów elektronicznych w taki standardowy sposób zagłuszyć się nie da. One mogą latać na odległość nawet 70 km, czyli penetrować coraz głębsze zaplecze linii frontu. Z kolei drony FPV są bardzo „wszędobylskie". To małe, ciche urządzenia - przenikną przez najmniejsze okno w pomieszczeniu, w którym chronią się żołnierze i ich bezlitośnie zabiją. W wielu przypadkach tych najmniejszych dronów mówimy o urządzeniach cywilnych, zastosowanych do działań na polu walki, transportujących niewielkie ładunki wybuchowe. Czym innym są natomiast drony typowo wojskowe, przenoszące o wiele cięższe głowice bojowe. Ich zadaniem nie jest typowe „rażenie siły żywej", jak to określa wojskowy żargon. Takie bezpilotowce wykorzystywane są do ataków np. na infrastrukturę energetyczną. To są drony dalekosiężne, potrafiące pokonywać dystanse ponad 1000 km. Mogą wykonywać skomplikowane manewry. To bardzo skuteczna, niebezpieczna broń.

FOT. KAROLINA MISZTAL

**Dariusz Wichniarek: - Drony stały się relatywnie tanim środkiem w walki, w porównaniu do konwencjonalnych odpowiedników**

**Po rosyjskiej stronie są to niesławne szahedy, które uderzają w ukraińskie miasta...**
Szahedy lub geranie, jak nazywa się rosyjska modyfikacja irańskiej konstrukcji tego drona. Tu również mamy do czynienia ze zmianami taktyki zastosowania takich środków. Rosjanie wysyłali je początkowo na niskich pułapach, co powodowało trudności z ich detekcją przez wojskowe radary. Natomiast całkiem skuteczne okazały się tu systemy akustyczne – nie tylko przy precyzyjnym określaniu położenia ale też ich trajektorii. Dzięki nasłuchowi szahedy można było stosunkowo łatwo namierzyć i zniszczyć za pomocą nieskomplikowanej broni lufowej, oczywiście o odpowiednich kalibrach. Ta skuteczność wymusiła zmianę – Rosjanie zaczęli latać wyżej, na wysokości 4-5 km. To sprawiło, że szahedy można było namierzać dzięki wojskowym systemom radiolokacyjnym. Pojawił się kłopot z ich eliminacją, bo np. wielokalibrowe karabiny maszynowe nie były w stanie ich dosięgnąć. Co więcej, Rosjanie zaczęli tymi dronami mocno manewrować. To spowodowało, że trudno było przewidzieć cel, w który ma uderzyć dron oraz trasę, którą będzie w jego kierunku zmierzał.

**Czy jest na to sposób?**
To było skomplikowane zadanie, niemniej poradziliśmy sobie z nim w APS. Stworzyliśmy radar śledzący dedykowany do radzenia sobie z zagrożeniem, jakim są latające wysoko, mocno manewrujące bezzałogowce. Nasza technologia pozwala na bardzo precyzyjne wskazanie położenia takiego celu i jednocześnie, dzięki napisanemu przez naszych programistów oprogramowaniu wskazać potencjalną jego trasę do celu. Możliwe jest zatem strącenie takiego szaheda za pomocą efektora – może to być choćby drona przechwytujący, który będzie dokładnie wiedział, jaka jest lokalizacja wrogiego obiektu bojowego. Pracowaliśmy nad tym rozwiązaniem wspólnie z operatorami ukraińskimi, według wymagań życia i śmierci, w których oni działają. Byliśmy na miejscu, na polu walki w Ukrainie. Nie było miejsca na margines błędu. Bardzo dobrze zrozumieli to nasi inżynierowie, programiści. Nić porozumienia, która nawiązała się między naszymi ludźmi a żołnierzami ukraińskimi sprawiła, że doprowadziliśmy nasze narzędzie do perfekcji.

**W nocy z 10 na 11 września ubiegłego roku w naszą przestrzeń przeniknęło 20 rosyjskich dronów gerań-szahed. Zniszczyliśmy je za pomocą drogich rakiet... Ich koszt znacznie przekraczał cenę szaheda, stosunkowo prostej konstrukcji, zbudowanej z tanich materiałów.**
To jest kolejny, bardzo ważny aspekt tego konfliktu. Bo rozwój środka pola walki, jakim są bezzałogowe systemy latające, obok taktyki, wysokiej skuteczności polega też na tym, że ich produkcja stała się łatwa i masowa. To ważna strona wojny, nazwijmy ją organizacyjną. Drony stały się relatywnie tanim środkiem w walki, w porównaniu do konwencjonalnych odpowiedników, którą trzeba neutralizować o wiele droższymi elementami uzbrojenia. Mamy zatem implementowanie odpowiednich metod walki za pomocą tanich dronów. To nie muszą być jedynie uderzenia samobójcze. Duże drony mogą również przenosić mniejsze bezzałogowce przechwytujące, które mogą służyć zarówno do obrony jak i ataku.

**W którym miejscu jesteśmy jako Polska, jako wschodnia flanka NATO, w tym wyścigu miecza i tarczy?**
To, co trzeba zaznaczyć to to, że Polskie Siły Zbrojne już kilka ładnych lat temu były w awangardzie badań nad bojowym wykorzystaniem systemów bezzałogowych. Nasze wojsko bardzo wcześnie zidentyfikowało potrzebę budowania takich zdolności. Potem, z różnych powodów ten proces był stopowany. Dziś jest inaczej, to budowy tego systemu powrócono bardzo szybko. Natomiast tak się dobrze złożyło, że poprzednie decyzje nie zahamowały zainteresowania poszczególnych oficerów w Wojsku Polskim rozwiązaniami dronowymi. Oni cały czas rozwijali swoją wiedzę, zarówno jeżeli chodzi o technologie, o sprzęt, rodzime jak i zagraniczne, ale też rozwiązania organizacyjne, taktyczne, operacyjne. Ci oficerowie sprawili, że w momencie, kiedy padła decyzja o tym, że musimy mieć profesjonalny system, który będzie w stanie odpowiedzieć na złożone zagrożenia ze strony latających bezzałogowców, byli w stanie bardzo szybko całość poukładać w bardzo mądre, elastyczne narzędzie. Są do tego systemu oczywiście dedykowane efektory, mające odpowiednie zasięgi rażenia, potrafiące zwalczać cele na różnych pułapach. System SAN z jednej strony napędzi technologicznie nasz polski przemysł obronny, z drugiej, może stać się bardzo pożądanym towarem eksportowym.

**Mówimy o naszych sojusznikach ze wschodniej flanki NATO, którym również zagrażają rosyjskie drony?**
Generalnie środków zwalczania dronów jest za mało w państwach NATO, albo jeżeli są to są to środki bardzo drogie. Tymczasem one powinny nasycać granice terytorium wschodniej flanki NATO praktycznie liniowo. To jest ponad tysiąca kilometrów granicy. Potrzeby są duże, można je zaspokoić za pomocą metod zarządzania, natomiast system SAN w odpowiedniej ilości jest odpowiedzią na zagrożenia, podobne do tego, z nocy 10 września 2025 r. Pod względem organizacyjnym, technologicznym, ale i biznesowym, projekt ten jest bardzo ciekawie skomponowany. Powstawał pod nadzorem mądrych i wymagających oficerów Wojska Polskiego. I bazuje na realnych doświadczeniach z wojny na Ukrainie.

**Wspomnieliśmy wcześniej o wszędobylskich dronach polujących na pojedynczych żołnierzy. Czy można technologicznie, zapewniając żołnierzom odpowiednie urządzenia włączone do wyposażenia osobistego, zagłuszyć takiego drona i ochronić ludzi walczących na ziemi?**
Rozmawiałem niedawno ze swoim kolegą - oficerem ukraińskim i właśnie tę kwestię poruszaliśmy – środków samoobrony żołnierza przed dronami. To jest bardzo ważny element zmiany jaka zaszła na polu walki. Często widzimy nagrania z żołnierzami, którzy w desperacji rzucają karabinem, hełmem w nadlatującego drona kamikaze. Pamiętajmy, że są to bardzo dynamiczne sytuacje. Najczęściej żołnierze są w stanie usłyszeć, albo przede wszystkim dostrzec drona w ostatniej chwili. Rzeczywiście, są urządzenia dedykowane takiej osobistej samoobronie. Istnieją firmy, które taki sprzęt produkują. To są bardzo ciekawe rozwiązania, bardzo mnie interesują jako byłego żołnierza wojsk specjalnych. Myślę, że właśnie „specjalsi", będący prekursorami wdrażania różnego rodzaju rozwiązań w siłach zbrojnych, takich urządzeń szukają, a zapewne już testują. Zresztą o różnych rozwiązaniach się mówi – np. nasyceniu pododdziałów strzelbami gładkolufowymi, które mogą być skutecznym narzędziem walki z dronami w bliskim kontakcie. Mój ukraiński znajomy mówił, że w wielu przypadkach najskuteczniejsze jest po prostu ukrycie się, pozostanie w schronieniu niż próba strącenia drona w bliskim kontakcie. Natomiast uważam, że my musimy żołnierzy w takie rozwiązania wyposażyć.

**Dziś już nikt nie mówi w Polsce o wykorzystywanych bojowo dronach jako o komunijnych zabawkach komunijnych...**
W Wojsku Polskim skończyło się mówienie o zabawkach komunijnych w kontekście dronów, choć określenie to przylgnie do oficera, który je użył, już chyba na zawsze. W tej kwestii Wojsko Polskie Rubikon już przekroczyło, temat został przepracowany. Mamy do czynienia z profesjonalnym sposobem myślenia o budowie przeciwdronowych zdolności. Tarcza, którą chcemy stworzyć może spowodować, że Wojsko Polskie zajmie główną pozycję w awangardzie sił zbrojnych krajów NATO w wymiarze budowania takich systemów.

eprasa.pl 5d750e65d2

# Świętujemy 760 urodziny Koszalina

Joanna Boroń
Nasz patronat

**760 urodziny Koszalin świętować będzie z rozmachem - kulminacją będą cztery dnia - od 21 do 24 maja.**

W czwartek rozpoczynają się Dni Koszalina. Do niedzieli z okazji 760 rocznicy nadania praw miejskich zaplanowano wiele imprez i wydarzeń. Wydarzeniom patronuje Głos Koszaliński i portal GK24.pl. Główne atrakcje obejmą koncerty w Amfiteatrze oraz Koszalin Spring Festival na terenach podożynkowych, a także parady i jubileuszową Noc Muzeów.

FOT. KMP

**Program na czwartek, 21 maja**

Godz. 16:30-18:30 - Uroczysta sesja Rady Miejskiej – symboliczne przekazanie kluczy do miasta; inscenizacja nadania praw miejskich; formowanie parady historycznej. Miejsce: Rynek Staromiejski;

Godz. 18:30-21 - Mobilna Biblioteka, miejsce: plac przed Amfiteatrem;

Godz. 18:30-22 - Występy teatrów ulicznych/stoiska Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Klasycznego Koszalina, rękodzieło, food trucki. Miejsce: plac przed Amfiteatrem;

Godz. 19 - Powitanie parady, wystąpienia gości oraz dalsza część programu artystycznego, m.in. koncert, pokazy wspólnego poloneza z próbą ustanowienia rekordu - 760 par na 760-lecie Koszalina. Miejsce: Plac przed Amfiteatrem

Godz. 19 - Spektakl „ŚWIAT RZECZY NIEWIDZIALNYCH", Miejsce: Teatr Propozycji „Dialog";

Godz. 19 - Leśna Piątka 2026 NA DYCHĘ – bieg i marsz NW na dystansie 10 km. Miejsce: Leśna Piątka, ul. Sianowska;

Godz. 20:15 - Koncert muzyki filmowej Krzesimira Dębskiego. Miejsce: Amfiteatr;

Godz. 21 - Fireshow w wykonaniu koszalińskiej grupy JumpFire. Miejsce: Plac przed Amfiteatrem;

Godz. 21:45 / 22:00 Pokaz laserów pt. „Koszalin 1266-2026. Osiem wieków światła, historii i ludzi". Miejsce: Muzeum w Koszalinie;

**760 LAT KOSZALINA OD „GŁOSU"**

**760 urodziny brzmią dumnie na tyle, że podkreślić je trzeba w szczególny sposób. Tak też zrobiliśmy i przygotowaliśmy specjalny dodatek „Głosu Koszalińskiego".**

Na 48 stronach znajdziecie ciekawe artykuły zarówno o historii Koszalina - tej dalszej i tej bliższej - jak i materiały mówące o tym, jaki ten nasz Koszalin jest dzisiaj (m.in o jego zaletach i wzwaniach na przyszłość mówią znani Koszalinianie). Nie zabraknie też pełnego programu Dni Koszalina. Nasz dodatek jest bezpłatny i będzie rozdawany dzisiaj, 21 maja, na placu przed amfiteatrem (godz, 18.30), w sobotę, 23 maja, tereny podożynkowe (godz., 18) oraz w niedzielę, 24 maja, na Rynku Staromiejskim (godz. 14).

# Pogoda na 760 urodziny Koszalina. Ma być ciepło

Jakub Roszkowski
Region

**Koszalin i okolice dostają się pod wpływ wyżu, ma być więc przez najbliższe dni ciepło, sucho i słonecznie. Temperatura powietrza wzrośnie do nawet 24 stopni Celsjusza.**

Dla wszystkich, którzy mają w planach udział w Dniach Koszalina mamy dobre wiadomości. - Na razie, do piątku, w ciągu dnia temperatura powietrza w regionie koszalińskim będzie oscylowała wokół 18-20 stopni Celsjusza - mówi nam Krzysztof Ścibor, szef Biura Prognoz Calvus. - Nie widać już jednak żadnych opadów deszczu, powinno więc być słonecznie. Jedynie nad samym morzem spodziewana jest chłodna bryza. Tam będzie więc zdecydowanie chłodniej - ostrzega synoptyk.

Woda w Bałtyku ma w tej chwili około 11 stopni Celsjusza.

W sobotę zrobi się już jednak ciepło. Termometry mają pokazywać w Koszalinie i okolicach nawet 24 stopnie Celsjusza. - Noc też powinna być przyjemna, ma być nie mniej niż 10 stopni powyżej zera - słyszymy.

- Powieje tylko delikatnie z południa i południowego zachodu, więc będzie to dość ciepły wiatr. Taka wiosenna aura spodziewana jest też przez co najmniej kilka kolejnych dni przyszłego tygodnia - kończy szef Calvusa.

©℗

FOT. ARCHIWUM

## KRÓTKO

**BIAŁOGARD**
**Piłkarskie emocje na stadionie w Białogardzie**

Już w najbliższy piątek rozpoczyna się w Białogardzie Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej drużyn młodzieżowych Białogard Cup 2026. Impreza będzie rozgrywana dwa dni, aż do sobotniego wieczora. Takich emocji dawno już tutaj nie było. Tymczasem już 22 i 23 maja stadion miejski w Białogardzie stanie się międzynarodową areną młodzieżowego futbolu. Rozegrany zostanie turniej drużyn z miast partnerskich. Wezmą więc w nim udział reprezentacje UKS Unia Białogard oraz Maardu z Estonii, Montany z Bułgarii i Caracal z Rumunii.

Wstęp na stadion jest dla wszystkich darmowy, ale liczba miejsc będzie ograniczona. - To będą dwa dni pełne pasji, walki do ostatniego gwizdka, sportowych marzeń i niesamowitej atmosfery. To będzie święto piłki nożnej, przyjaźni i międzynarodowej współpracy młodych zawodników - zapraszają organizatorzy. Oficjalna ceremonia otwarcia turnieju rozpocznie się w piątek o godzinie 15.30. Pierwszy mecz zacznie się już o godzinie 15.40, kolejny o godzinie 17.10.

W sobotę drugi dzień turnieju. Mecze rozpoczynać się będą o godzinie 10, 11.30, 15 oraz o godzinie 16.30. Na godzinę 18 zaplanowana jest ceremonia zamknięcia turnieju.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wspólnego kibicowania. Pokażmy naszym gościom, że Białogard kocha sport i potrafi stworzyć wyjątkową atmosferę. Do zobaczenia na stadionie - zachęca do uczestnictwa w wydarzeniu burmistrz Emilia Bury.

**QBA**

**KOSZALIN**
**Literaci spotkają się w Koszalinie w poniedziałek**

Na poniedziałek (25 maja) zaplanowany został kolejny wieczór literacko - muzyczny Krajowego Bractwa Literackiego SPK w Koszalinie. Tym razem spotkanie będzie upływało pod hasłem „W majowej aurze miłości", a rozpocznie się o godzinie 17 w Klubie Nasz Dom przy ul. Zwycięstwa 148 w Koszalinie.

W programie są m. in. recytacje brackich poetów, sprzedaż tomików wierszy uczestników wieczoru, słodki poczęstunek. Wstęp na wieczór jest wolny.

**QBA**

AUTOPROMOCJA

GŁOS DZIENNIK POMORZA KOSZALIŃSKI

Nie przegap **piątku**

gk24.pl

REKLAMA 0011526410

**KSM „Na Skarpie" w Koszalinie**
ogłasza przetarg nieograniczony
**na remont loggii wraz z wymianą balustrad budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Dąbka 5, 5a i 5b** (4 sztuki) oraz **ul. Dąbka 11** (1 sztuka) **w Koszalinie.**
Szczegóły dostępne na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmnaskarpie.pl/ogloszenia.

eprasa.pl 5d750e65d2

# Międzypokoleniowe spotkania w cyfrowym świecie. Licealiści szkolą seniorów

Piotr Polechoński
Koszalin

**Licealiści pomagają seniorom odnaleźć się w cyfrowej rzeczywistości - taki niezwykły projekt jest realizowany w Koszalinie. Za nimi jest już seria zajęć, kolejne czekają w kolejce. - Cyfrowe szkolenie to jedno, ale równie ważne, a może nawet najważniejsze, jest międzypokoleniowe spotkanie i rozmowa. Jak się okazuje, wszyscy tego bardzo potrzebujemy - mówią nauczyciele z V Liceum im. St. Lema, którego uczniowie włączyli się w akcję.**

Projekt „Szkoła międzypokoleniowa" ma charakter konkursu i zasięg ogólnopolski (finansowany jest ze środków Ministerstwa Cyfryzacji). W całym kraju zgłosiło się do niego 1000 placówek, w Koszalinie wyzwanie to podjęło V Liceum im. St. Lema w Koszalinie.

- Główna idea tego projektu to wsparcie seniorów w ich coraz lepszym odnajdywaniu się w cyfrowym świecie - mówi dyrektor Bożena Sobkowiak. - Od pierwszych, podstawowych kroków po radzenie sobie z bardziej wymagającymi funkcjami i możliwościami. Kluczowa w tym jest właśnie formuła tego wsparcia, bo polega ona na tym, że w czasie zajęć z seniorami każdy z nich jest wspomagany przez naszych uczniów. Byłam na kilku takich spotkaniach i są one wyjątkowe. Bo tak naprawdę zyskują obie strony. Cyfrowy świat dla naszych seniorów jest już mniej obcy, a nasi uczniowie, co sami podkreślają, spotykają się z ludźmi, którzy potrafią wzbogacić ich swoim życiowym doświadczeniem. I ta rozmowa jest tu najważniejsza, ona jest tu największą wartością - podkreśla dyrektor.

Uczniowie, którzy się zgłosili do projektu, to ochotnicy, a spotkania odbywają popołudniami. - Wysłaliśmy naszą ofertę do koszalińskich klubów seniora i stowarzyszeń, które się nimi zajmują i odzew przerósł nasze oczekiwania - mówi Izabela Ciemińska, nauczycielka informatyki, odpowiedzialna za realizację projektu. - Zgłoszeń jest bardzo dużo i ciągle przybywa. Wraz z naszymi uczniami spotkaliśmy się z seniorami już kilkukrotnie i są to bardzo ważne, bardzo wartościowe spotkania - dodaje nasza rozmówczyni.

FOT. V LO W KOSZALINIE

W czasie zajęć przy seniorach są licealiści, który pomagają odnaleźć się w cyfrowwej rzeczywistości. Tematy są różne i wynikają z tego, jaki jest stan wiedzy seniorów.

W czasie zajęć przy jednym seniorze jest jeden z licealistów, który pomaga mu się odnaleźć w cyfrowym świecie. Tematy są różne i wynikają z tego, jaki jest stan wiedzy seniorów. Są to więc: pierwsze kroki z technologią, bezpieczeństwo w interencie, cyfrowa rozrywka, internet jako codzienne wsparcie, sztuczna inteligencja na co dzień, oszustwa w interencie, oblicza prawdy w internecie. - Zastanawialiśmy się trochę jak to będzie, ale teraz, po kilku spotkaniach, mogę powiedzieć, że są one bardzo ciekawe - mówi licealista Aleksander Celekiński z klasy 1F. - Pomagamy w obsłudze telefonu, w lepszym orientowaniu się w tym, jakie możliwości daje internet i jakie niesie ze sobą zagrożenia. Starsi ludzie wiedzą jak korzystać z podstaw, czyli zadzwonić lub wysłać prostego sms-a, ale już coś więcej to problem. Na przykład takie aplikacje jak MObywatel, internetowe konto pacjenta lub uruchomienie elektronicznego podpisu to już dla nich duże wyzwanie i musimy wspólnie spędzić trochę czasu, aby mu sprostać. Ale dajemy radę - uśmiecha się licealista.

W podobnym duchu wypowiada się Jakub Zajączkowski z klasy 3F. - Wszyscy mają telefony, ale większość z nich jest zaskoczona, gdy pokazujemy im, w jak małym zakresie korzystają z możliwości, jakie oferują, jak internet może ułatwić im życie - dodaje.

Obaj podkreślają, że na takich zajęciach zyskują nie tylko seniorzy, ale także i oni. - Opowiadają nam o swoim życiu, o swoich doświadczeniach, o tym jak świat wyglądał kilka dekad temu. Dla nas to wartość, a poza tym szybko się okazuje, że międzypokoleniowa granica nie jest aż taka wielka jak to mogłoby się wydawać - mówi Jakub Zajączkowski.

Realizowane projekty zostaną ocenione w październiku. Te szkoły, które wypadną najlepiej, mogą liczyć na nagrody: kompleksowe wyposażenie pracowni komputerowych.

# Stadiony od ministra sportu dla Koszalina, Mielna i Świeszyna

Jakub Roszkowski
Koszalin

**Piłkarskie Centrum Treningowe w Koszalinie, u podnóża Góry Chełmskiej, jednak powstanie. Miasto dostało pieniądze na realizację pierwszego etapu tej inwestycji. Ponad 4 miliony złotych na budowę nowego boiska dało Ministerstwo Sportu. Kasa popłynie też na stadion w Mielnie i boisko w Strzekęcinie.**

Koszalin dostał 4,2 miliona złotych netto. Dołoży drugie tyle, by w ciągu dwóch lat wybudować zupełnie nowe boisko o wymiarach 105 x 68 metrów, wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą - szatniami, sanitariatami, trybunami na 700 osób. Wszystko razem - szacuje się - ma kosztować 11 milionów złotych i będzie pierwszym etapem budowy zapowiadanego od kilku lat Piłkarskiego Centrum Treningowego w Koszalinie.

- Pieniądze mamy już zabezpieczone w budżecie, więc wkrótce ogłaszamy przetarg - zapowiedział prezydent Koszalina Tomasz Sobieraj. Przypomniał, że o PCT mówi się w mieście już od kilku lat, była nawet wielka konferencja, na której zapowiedziano budowę, ale wymagało to jeszcze sporo czasu, zanim ostatecznie miasto pieniądze dostało. I to na razie na wspomniany pierwszy etap. W kolejnych, w zależności od tego o ile pieniędzy i z jakich projektów będzie można się ubiegać, mają jeszcze powstać boisko pod dachem, boiska typu orlik, całe zaplecze. - Na wszystko potrzeba dziś około 35 milionów złotych - poinformował prezydent.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

- W ciągu dwóch lat w pobliżu Parku Wodnego wybudowane zostanie zupełnie nowe boisko - mówił wczoraj Tomasz Sobieraj, prezydent Koszalina

Posłanka ziemi koszalińskiej Barbara Grygorcewicz podkreśliła, że nowe boisko i planowane PCT ma mieć nie tylko walor sportowy, ale też edukacyjny. Ma spowodować, że młodzież będzie chciała zostawić w domu komputery i konsole, by spędzić czas na powietrzu, w atrakcyjnym miejscu u podnóża Góry Chełmskiej.

Łukasz Bednarek, dyrektor ds. sportowych w ZOS Koszalin uściślił jeszcze, że nowe boisko będzie obiektem pełnowymiarowym, więc będą mogły być rozgrywane na nim oficjalne mecze, a murawa na nim ma być hybrydowa, czyli bardzo wytrzymała, bez błota.

Ale to nie wszystko, jeśli chodzi o ministerialne dotacje na sport w regionie. Mielno otrzymało największe dofinansowanie w województwie zachodniopomorskim w ramach programu budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich, realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Dodatnie łącznie 4,5 mln zł na przebudowę mieleńskiego stadionu. - To historyczna inwestycja, która pozwoli wynieść nasz obiekt na zupełnie nowy poziom. Powstaną warunki do profesjonalnych treningów, organizacji wydarzeń sportowych oraz obozów dla drużyn lokalnych, krajowych, a nawet międzynarodowych - cieszy się burmistrz Adam Czycz.

Marek Brzostko, wójt Świeszyna, też jest bardzo zadowolony. - Odebrałem z rąk Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego potwierdzenie przyznania 2,1 mln zł dofinansowania na budowę pełnowymiarowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią w Strzekęcinie. To kolejny ważny krok w tworzeniu nowoczesnego gminnego centrum sportu. Łączna wartość wsparcia na ten projekt to już 6,5 miliona złotych - podkreślił.

0011525928

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 maja 2026 roku
odszedł Kochany Mąż, Tata i Dziadek
śp. Henryk Terczyński
Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
23 maja 2026 roku o godzinie 11.30 w Kaplicy
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
Pogrążona w smutku Rodzina
KOMUNALNY ZAKŁAD POGRZEBOWY

AUTOREKLAMA
Wspomnienia.
Te najważniejsze...
Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gk24.pl/nekrologi

AUTOREKLAMA
Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu
Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 5d750e65d2

# Co z budową fabryki amunicji pod Bydgoszczą? PGZ zapewnia: zgodnie z planem

**Maciej Czerniak**
maciej.czerniak@polskapress.pl

**Choć temat budowy trzech fabryk amunicji, w tym jednej, która miałaby powstać w miejscowości Emilianowo, był nagłośniony już w połowie ubiegłego roku, o konkretach cicho.**

FOT. ARCH. PPG

**O Emilianowie od ponad pół roku mówi się w kontekście budowy nowej fabryki amunicji**

Temat powstania w Kujawsko-Pomorskiem fabryki produkującej amunicję powrócił przy okazji niedawnej konferencji prasowej PSL-u w Bydgoszczy.

- Nie możemy zdradzać tajemnic, ale logika jest taka, że jeśli już ma się jakąś bazę, to się z tej bazy korzysta. Jest mowa, by produkować amunicję do Krabów. I to się będzie wiązało z budową nowej infrastruktury. Dzisiaj PGZ jest w pierwszej 50 światowych firm zbrojeniowych. Plan jest taki, by była w pierwszej 30. To też pokazuje skalę - mówił Jakub Stefaniak, sekretarz stanu z PSL.

To odpowiedź na pytanie, jakie padło z sali. Zapowiedzi budowy nowej fabryki amunicji padły między innymi z ust Michała Sztybla, wojewody kujawsko-pomorskiego. I to już w lipcu 2025 roku.

- Wśród rozważanych lokalizacji znajduje się rejon Emilianowa pod Bydgoszczą. Trwa analiza techniczna i formalna. To inwestycja niezależna od tego co realizuje Nitro-Chem S.A. - zapowiadał wojewoda.

Mowa o inwestycji niezależnej, ale - zgodnie z tym, co niedawno w Bydgoszczy powiedział Jakub Stefaniak - powiązanej z działalnością spółki produkującej trotyl. Według planów rozbudowy polskiego przemysłu zbrojeniowego, sformułowanych jeszcze w ubiegłym roku, miały zacząć działać aż trzy odrębne podmioty, specjalizujące się w konkretnych rodzajach amunicji.

Fabryka w Emilianowie miała być nastawiona na produkowanie nowej generacji pocisków dla haubic samobieżnych, m.in. Krab i Krab-2 o kalibrze 155-mm. Bezpośrednio inwestorem miała być tu firma Dezamet z Podkarpacia, która w ramach Funduszu Inwestycji Kapitałowych otrzymała na rozwój produkcji amunicji 1,3 mld zł.

**W Emilianowie miał również powstać specjalny hub przeładunkowy, a jego utworzeniem miała zająć się Spółka Terminal Intermodalny.**

### „Wykorzystać infrastrukturę"

Budowa nowego zakładu miała się zakończyć w 2028 roku. A kiedy się rozpocznie? I czy plany są aktualne?

- W spółkach domeny amunicyjnej Grupy Kapitałowej PGZ prowadzone są inwestycje wynikające z zaprezentowanego w lipcu 2025 roku modelu organizacji trzech fabryk amunicji. Obejmują one zarówno rozwój istniejących zakładów, jak i uruchamianie nowych linii technologicznych - słyszymy w Biurze Komunikacji i Relacji Zewnętrznych Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A.

Ponadto, w odpowiedzi PGZ zaznaczono, że „realizacja tych przedsięwzięć przebiega zgodnie z przygotowanymi biznesplanami". - W prowadzonych działaniach w pierwszej kolejności kierujemy się zasadą maksymalnego wykorzystania posiadanej infrastruktury. Jednocześnie, biorąc pod uwagę rosnące potrzeby produkcji obronnej w całej Grupie Kapitałowej PGZ, nie można wykluczyć podejmowania kolejnych inwestycji, także poza dotychczasowymi lokalizacjami. Ze względów bezpieczeństwa oraz z uwagi na tajemnicę przedsiębiorstwa nie możemy jednak udzielać bardziej szczegółowych informacji - to wyjaśnienia ze strony spółki.

W Emilianowie miał również powstać specjalny hub przeładunkowy, a jego utworzeniem miała zająć się Spółka Terminal Intermodalny Bydgoszcz-Emilianowo sp. z o.o. z siedzibą w Bydgoszczy. Spółka, warto dodać, obecnie w fazie likwidacji.

### Decyzja środowiskowa

Co ciekawe, prawa z decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach z 2023 roku, którymi dysponował ten podmiot, a które były niezbędne do rozpoczęcia inwestycji, odkupił niedawno Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny Sp. z o.o. Zapłacił za to 36 tys. zł.

- Nabycie praw z decyzji środowiskowej nie jest równoznaczne z prawem do rozpoczęcia inwestycji. Na chwilę obecną prowadzone są rozmowy dotyczące działań w zakresie dalszego wykorzystania nabytego prawa z przedmiotowej decyzji. BPPT Sp. z o.o. nie będzie strategicznym inwestorem przedsięwzięcia pn. „Budowa kolejowo-drogowego terminala intermodalnego w Emilianowie wraz z zakupem wyposażenia", a rozmowy na temat powierzenia tego zadania odpowiednim podmiotom, trwają - wyjaśnia Agnieszka Kreńska, kierownik ds. marketingu i PR w BPPT.

Czy te dwie inwestycje są w jakiś sposób od siebie zależne? Czy mogą powstać w pobliżu? O to zapytaliśmy posłankę Agnieszkę Kłopotek, która występowała z interpelacjami w sprawie uratowania budowy portu intermodalnego.

### To już koniec marzeń o porcie?

- Nie znam szczegółów dotyczących budowy fabryki amunicji, ale sądzę, że zrealizowanie obu inwestycji w sąsiedztwie nie stanowiłoby problemu. Uważam również, że sam fakt, iż spółka odpowiedzialna za budowę portu jest obecnie w stanie likwidacji, nie przesądza o tym, iż to przedsięwzięcie upadło - mówi parlamentarzystka. - Teren jest dobrze skomunikowany, w pobliżu przebiega magistrala kolejowa.

Na rozpoczęcie inwestycji czeka również wójt Nowej Wsi Wielkiej, Zbigniew Wiśniewski: - Nie ukrywam, że oczywiście, jesteśmy bardzo zainteresowani inwestycjami, które mają być zrealizowane w Emilianowie. Liczymy, że już wkrótce poznamy konkrety. ©℗

REKLAMA 0011526086

Koszalin, dnia 21 maja 2026 r.

KOSZALIN Centrum Pomorza

**OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA KOSZALINA**

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum przesiadkowe Jamno" w Koszalinie**

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam** o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum przesiadkowe Jamno" w Koszalinie*, sporządzanego na podstawie uchwały nr XIII/153/2025 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 23 stycznia 2025 r.

Konsultacje społeczne odbywać się będą w terminie od 21 maja do 18 czerwca 2026 r. w następujących formach:

1) zbieranie uwag w terminie od **21 maja 2026 r.** do **18 czerwca 2026** r.;
   Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Koszalina, za pomocą formularza dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego dostępnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz pod adresem:
   https://bip.koszalin.pl/sprawa-do-zalatwienia/161/a-11-sporzadzanie-aktu-planowania-przestrzennego
   Uwagi na wyżej wymienionym formularzu można składać:
   - w formie papierowej w kancelarii lub pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miejskiego w Koszalinie, ul Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin,
   - za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um.koszalin@um.koszalin.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej: /UMKoszalin/SkrytkaESP lub systemu e-doręczeń: AE:PL-11793-91081-CUJHJ-10
   Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
   Uwagi składane w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać do Prezydenta Miasta Koszalina, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 313 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej i na adres wskazany powyżej jak do planu miejscowego. Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Koszalina;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **8 czerwca 2026 r.** o godzinie **17:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin, w sali nr 300;
3) dyżury projektanta w dniach **25 maja 2026 r.** oraz **1 i 8 czerwca 2026 r.** w godzinach **od 14:00 do 17:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin, w pokoju 313.

Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków do planu wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem, dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul Rynek Staromiejski 6-7 w pok. nr 313 oraz na stronie internetowej pod adresem: https://bip.koszalin.pl/artykuly/1561/ogloszenia-o-rozpoczeciu-konsultacji-spolecznych-ogloszenia-o-wylozeniu-do-publicznego-wgladuAdministratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Koszalina. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miejskim w Koszalinie za pomocą e-mail: iod@um.koszalin.pl. Klauzula informacyjna RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz na stronie internetowej: https://bip.koszalin.pl/artykul/136/172/klauzula-informacyjna-dotyczaca-przetwarzania-danych-osobowych

koszalin.pl

**Prezydent Miasta Koszalina**
**Tomasz Sobieraj**

AUTOREKLAMA 0011524960

ORGANIZATOR: GŁOS KOSZALIŃSKI, GK 24.pl
PARTNER GŁÓWNY: FORUM KOSZALIN
PARTNER MOTORYZACYJNY: GRUPA POLMOTOR
PARTNER: KOSZALIN Centrum Pomorza
PARTNERZY WSPIERAJĄCY: POLICJA, OSP STARE BIELICE, DECATHLON

eprasa.pl 5d750e65d2

# POLSKA *i* ŚWIAT

**WARSZAWA**

**Grupa złożona z 13 wybranych w minionym tygodniu do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów zadeklarowała w środę chęć przystąpienia do pracy i wykonywania obowiązków. – Oczekujemy, że pierwsze posiedzenie KRS zostanie zwołane jak najszybciej – powiedział sędzia Dariusz Zawistowski. Podkreślił, że sędziowie zostali wybrani do KRS w ubiegły piątek i już w poniedziałek „podjęli czynności" w Radzie.**

*Zależy nam żeby jak najszybciej przystąpić do działań, które spoczywają na Krajowej Rady Sądownictwa*

**Dariusz Zawistowski** sędzia KRS

## KRÓTKO

**PROKURATURA**

### Śladami Zbigniewa Ziobry

**Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyleciał z Europy do USA z Mediolanu. Taką informację podał rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.**

**– Od kilku dni posiadamy już oficjalną informację, iż Zbigniew Ziobro, podejrzany, opuścił Europę w dniu 9 maja, wyleciał z Mediolanu do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, drogą lotniczą. Posłużył się wizą, tutaj cytuję: „członka zagranicznych mediów" – powiedział prok. Nowak na konferencji prasowej.**

**Zaznaczył, że tego rodzaju wyjazd nie byłby możliwy, gdyby za Ziobrą wydano Europejski Nakaz Aresztowania (ENA), o co – jak dodał – prokuratura zawnioskowała już 10 lutego.**

**Ziobro – który jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości – 10 maja potwierdził, że jest w USA; wcześniej przez kilka miesięcy przebywał na Węgrzech, gdzie za rządów premiera Viktora Orbana otrzymał ochronę międzynarodową.**

**WARSZAWA**

### „Solidarność" wyszła na ulice

FOT. PAP/SZYMON PULCYN

**W środę w Warszawie pod hasłem „Razem dla Polski i Polaków" związkowcy z NSZZ „Solidarność" zorganizowali antyrządową manifestację, podczas której domagali się m.in. referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Protestujący przeszli z Placu Zamkowego przed siedzibę Sejmu.**

**OSTRZEŻENIE**

### MSZ odradza podróże

**MSZ odradza wszelkie podróże do całego regionu na pograniczu Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i Sudanu Południowego, w związku z pojawieniem się ogniska Eboli w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie. „Przypominamy – poziom ostrzeżenia dla podróżujących do całego regionu na pograniczu DRK, Ugandy i Sudanu Południowego wynosi 4 (odradzamy wszelkie podróże)" – czytamy we wpisach resortu dyplomacji i w zakładce Polak za granicą.**

**Od chwili wykrycia problemu w DRK zmarło przynajmniej 131 osób, a podejrzanych przypadków zachorowań jest 513 lub więcej. Od niedzieli oficjalnie podawane liczby mniej więcej podwoiły się.** PAP

# Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie

**oprac. Adam Kielar**
Warszawa

**W środę premier Donald Tusk spotkał się z szefem węgierskiego rządu Peterem Magyarem, który składał wizytę w Polsce. Premier Węgier spotkał się również z Karolem Nawrockim.**

Premier Węgier, Peter Magyar, przewodzi swojej delegacji, która składa się z prominentnych członków jego rządu.

Po zakończeniu spotkania szefów rządów w cztery oczy i rozmowach delegacji, po godzinie 11 miała miejsce konferencja prasowa obu premierów.

– Polaków i Węgrów łączy zrozumienie, że ważne sprawy wymagają waleczności i serca. Dobrze obaj wiemy, że można pokonać każde zło, jeśli ma się serce i wierzy się w swój naród – mówił Donald Tusk na konferencji.

Podkreślił, że „polsko-węgierskie relacje są tradycyjnie bardzo dobre".

Przyznał również, że cieszy się, iż Węgry chcą odnowienia działania Grupy Wyszehradzkiej.

– To ostatnie dni prezydencji Węgier w tej grupie, dlatego będę szczęśliwy, jeśli zdążymy spotkać się na szczycie w Budapeszcie – powiedział Tusk.

Zaznaczył, że „rewitalizacja Grupy Wyszehradzkiej to szerszy projekt". – Mamy tutaj identyczny pogląd z panem premierem. I mamy też wspólny interes jako oba narody, aby Europa Środkowo-Wschodnia (...) ze względów geopolitycznych, ze względu na wspólne poglądy, ze względu na wspólne działania wobec nielegalnej migracji, żeby stała się miejscem, gdzie rozstrzygają się także losy Europy – podkreślił Tusk.

FOT. ADAM JANKOWSKI

**Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Magyara po zaprzysiężeniu na premiera**

Szef polskiego rządu przekazał także, że wraz z węgierskim premierem będą pracować nad wspólnym europejskim stanowiskiem w kwestii Ukrainy. Podkreślił, że z Magyarem prezentują „podobny pogląd" w tej sprawie.

– Ukraina jest bardzo zainteresowana przyspieszeniem negocjacji akcesyjnych. Ukraina bardzo pragnie członkostwa w Unii Europejskiej. Polska jest w pełni życzliwa tym planom – oświadczył Tusk.

Zaznaczył, że wraz z Magyarem będą przestrzegać przy tym „wszystkich reguł, które obowiązywały również Polskę", gdy dołączyła do UE.

Na konferencji prasowej po spotkaniu Magyar podkreślił, że „to nie przypadek, że miejscem jego pierwszej wizyty zagranicznej jest Polska". Jak podkreślił, to zaszczyt wystąpić razem z polskim premierem.

Magyar mówił o wspólnej polsko-węgierskiej historii.

– Szanujemy tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską – zapewnił.

Zapewnił również, że Węgry będą krajem partnerskim dla Polski, ale także dla Słowacji i Czech w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

– Aby Czwórka Wyszehradzka odzyskała swoją witalność, blask i wpływ w Unii Europejskiej – dodał.

Magyar zapowiedział, że zaprosi premierów tych państw na szczyt Grupy Wyszehradzkiej pod koniec czerwca.

Wskazał ponadto, że jest gotów na to, aby tę wyszehradzką współpracę rozszerzyć o inne kraje.

– Być może kraje skandynawskie, Austrię, Chorwację, Słowenię, Rumunię albo o kraje zachodnich Bałkanów, które jeszcze nie przyłączyły się do Unii Europejskiej – dodał.

Jak podkreślił premier Węgier, „serce Europy bije w Europie Środkowo-Wschodniej".

Szef węgierskiego rządu Peter Magyar najpierw spotkał się również z prezydentem Karolem Nawrockim, marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym i Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Z Warszawy Magyar udał się do Gdańska, gdzie wraz z premierem Tuskiem spotkał się z Lechem Wałęsą. PAP

# Polacy mieli szpiegować dla Rosji. Zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Adam Kielar**
Warszawa

**Trzech Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zatrzymała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – przekazał minister koordynator ds. służb specjalnych Tomasz Siemoniak.**

„Funkcjonariusze ABW, na polecenie Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, zatrzymali 3 osoby podejrzane o działania szpiegowskie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Zatrzymani to obywatele RP, mężczyźni w wieku od 48 do 62 lat. Zarzuca się im działania wywiadowcze – rozpoznawanie rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium RP oraz wytwarzanie i udostępnianie materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym" – napisał minister na X.

Dodał, że wszyscy trzej mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

„Śledztwo ma charakter rozwojowy" – dodał Siemoniak.

Głos w sprawie zabrała także Prokuratura Krajowa. Podała ona, że mężczyźni usłyszeli zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i udzielania temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie mogło wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a także wytwarzania i udostępniania materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym, czynienia przygotowań do realizacji zadań o charakterze dywersyjnym i sabotażowym, publicznego pochwalania prowadzenia wojny napastniczej oraz propagowania symboli wspierających agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie.

„Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał zatrzymane osoby w charakterze podejrzanych. Nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia" – poinformowała prokuratura. PAP

eprasa.pl 5d750e65d2

REKLAMA

# Tak dziś chce uczyć się młodzież z Pomorza Zachodniego

Młodzież nie spodziewała się, jak to wygląda „od kuchni". A jednak udało się nie tylko zaskoczyć młodych ludzi, ale też zainspirować ich do dalszego odkrywania i rozwijania swoich zainteresowań. Pomorze Zachodnie realizuje ciekawe programy edukacyjne dla uczniów, stojących przed wyborem przyszłej ścieżki zawodowej. Ambasadorem jednej z takich inicjatyw został Pascal Brodnicki. Warto już dziś zapisać adres biznes.wzp.pl, by nie przegapić następnej takiej szansy!

**Od szkoły do własnego biznesu**

– Najbardziej podobały mi się zajęcia z medytacji i radzenia sobie ze stresem. Duże wrażenie zrobiły na mnie warsztaty dziennikarskie, podczas których uczyliśmy się, jak poprawnie mówić do mikrofonu i zachowywać się przed kamerą – relacjonowała jedna z uczennic po jednym z warsztatów edukacyjnych. – Wróciliśmy zmęczeni, ale w pozytywnym sensie, bo podczas obozu nie było czasu na nudę – dodawała jej koleżanka.

Dla młodzieży z Pomorza Zachodniego udział w „Zawodowych Summer Campach", zorganizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, nie był zwykłym klasowym wyjazdem. Podczas obozu uczniowie zdobywali pierwsze doświadczenia związane z wyborem przyszłej ścieżki zawodowej. W przystępny i praktyczny sposób poznawali możliwości dalszej edukacji oraz wybrane zawody „od kuchni". Mogli sprawdzić się przed telewizyjną kamerą, poznać tajniki pracy kryminologa, optyka, redaktora czy genetyka. W tym roku z tej szansy skorzystało 700 uczniów.

– Uczymy młodzież podstaw przedsiębiorczości. Wykorzystujemy do tego nowoczesne technologie i wiedzę praktyków. Młodzi ludzie podczas kilku intensywnych dni warsztatowych rozwijają umiejętności autoprezentacji, kreatywnego myślenia i pracy zespołowej, a także uczą się, jak wykorzystywać swoje mocne strony. Wszystko to ma w dalszej perspektywie ułatwić uczniom podejmowanie trafnych decyzji związanych z ich rozwojem zawodowym oraz realizacją własnych inicjatyw biznesowych – mówi Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Olgierd Geblewicz**.

**Przedsiębiorczość i wyrównywanie szans**

„Zawodowy Summer Camp" to element szerszej strategii Urzędu Marszałkowskiego, który tworzy solidną ofertę rozwojową dla mieszkańców Pomorza Zachodniego, udostępniając różne narzędzia do budowania własnych inicjatyw biznesowych.

Połączenie praktycznych umiejętności z przedsiębiorczością, szczególnie na etapie najstarszych klas liceów i techników – ale i pod koniec edukacji podstawowej – może przyczynić się do wzrostu liczby samodzielnych inicjatyw biznesowych. Obozy mają jeszcze jedną zaletę – pomagają w wyrównywaniu szans. W czterech edycjach „Zawodowego Summer Campu" wzięło łącznie ponad 1700 uczniów zachodniopomorskich szkół.

**Pascal Brodnicki w „Mistrzach Pomorza Zachodniego"**

Na podobną dawkę inspiracji, ale ukierunkowaną na sektor hotelarsko-gastronomiczny mogła liczyć młodzież, która podjęła wysiłek, by uczestniczyć w pilotażowym konkursie „Mistrzowie Pomorza Zachodniego". Dlaczego taki sektor? – Pomorze Zachodnie jest najbardziej gościnnym regionem w Polsce, udzielamy 16 milionów noclegów rocznie – wyjaśnia marszałek **Olgierd Geblewicz**.

Do udziału w konkursie zostali zaproszeni jednocześnie uczniowie kształcący w zawodach związanych z branżą HOReCa i przedsiębiorcy działający w tym sektorze. Uczestnicy wspólnie przygotowywali projekty nowoczesnych usług odpowiadających na potrzeby, zainteresowania i styl życia młodzieży.

Takie połączenie energii młodych i doświadczenia hotelarzy oraz gastronomików zdało egzamin. Młodzież zaskakiwała znajomością internetowych trendów, a hotelarze i restauratorzy zrozumieli potrzeby i sposób patrzenia na świat pokolenia „Alfa".

strefa doradztwa zawodowego Mistrzowie Pomorza Zachodniego - Barlinek

Dodatkową atrakcją była obecność jednego z najbardziej rozpoznawalnych kucharzy i prezenterów kulinarnych w Polsce **Pascala Brodnickiego**. – Nie bójcie się łączyć smaków. Pamiętajcie, że człowiek najpierw je oczami, potem węchem, a dopiero później smakiem – przekonywał kucharz, który do współpracy przy pokazie live cooking zapraszał uczniów.

W całą akcję, która gościła w siedmiu miastach regionu, zaangażowało się blisko 1500 uczniów z 36 zachodniopomorskich szkół. – Całe wydarzenie jest świetne. Pokazuje, że warto już teraz zastanawiać się, co będziemy robić w przyszłości. Cenne jest to, że możemy poznać potencjalnych pracodawców – usłyszeliśmy od uczniów w Stargardzie po jednym ze spotkań.

**Viralowe menu i emocje gości**

„Mistrzowie Pomorza Zachodniego" udowodnili, że kreatywność młodzieży nie zna granic. Uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomiczno – Hotelarskich im. Emilii Gierczak w Kołobrzegu do konkursu zgłosili Viralowe Menu, czyli usługę polegająca na przygotowywaniu potraw i napojów znanych z mediów społecznościowych. Z kolei grupa z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Gryfinie pracowała nad kartą restauracyjną dostosowaną do nastroju gościa.

Mistrzowie Pomorza Zachodniego - ambasador konkursu Pascal Brodnicki

Zawodowy Summer Camp 2026

Z video relacjami i zdjęciami z wydarzeń można zapoznać się na stronie internetowej

https://biznes.wzp.pl/more-life-future/

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
Pomorze Zachodnie

Kampania realizowana przez Województwo Zachodniopomorskie w ramach projektu pt. „Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych".

0111522069
eprasa.pl 5d750e65d2

# Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

**Adam Kielar**
Wilno

**Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.**

Początkowo ostrzeżenie rozesłano rano do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jeziorosskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nauseda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginiene.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

– Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana – powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezzałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP

FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

**Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza**

# Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

**Adam Kielar**
Pekin

**Przywódcy Chin i Rosji – Xi Jinping oraz Władimir Putin – spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwoma reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy".**

PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

**Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji**

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap". Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna", a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu". W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywy „wszechstronnego partnerstwa" z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny element w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2", który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

**Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy**

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic" i „bez zakazanych tematów współpracy". Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych". PAP

# Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

**oprac. Anna Nagel**
Edynburg

**Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.**

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

– Będę pierwszym ministrem całej Szkocji – zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiązał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

– Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie – PAP), ale tutaj, w Szkocji – przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkoccy Zieloni – 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

# USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

**Adam Kielar**
Waszyngton

**Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.**

FOT. ŁUKASZ KASPRZAK

**USA redukują obecność wojskową w Europie**

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie .

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do poziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA" – czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy" – napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete'a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja – red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład" – czytamy w komunikacie. PAP

eprasa.pl 5d750e65d2

# pod PARAGRAFEM

**W ŚRODKU**

**Na amerykańskich komiksach swoje piętno** odcisnął wprowadzony w 1954 roku tzw. Komiskowy Kodeks Haysa – **str. 10**

**Kim był Alceo Dossena? Geniuszem,** który potrafił skopiować każdą rzeźbę. Dlaczego zmarł w przytułku? – **str. 11**

**ZA TYDZIEŃ**

**Kryminal tango, czyli tzw. picie po warszawsku**
W XIX i XX w. pito w Warszawie tak samo ochoczo, jak dziś. Zmieniły się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały.

## KRÓTKO

**W KSIĘGARNIACH**

### Walka o lewicowy etos trwa!

**W sprzedaży jest już „W" Igora Stiksa (Oficyna Literacka Noir sur Blanc), „W" to thriller polityczny, w którym nic nie jest tym, czym się wydaje. Oto młody pisarz i działacz lewicowy, uchodźca z Sarajewa mieszkający w Paryżu, zostaje wezwany na dalmatyńską wyspę, by poznać ostatnią wolę Waltera Stiklera. Ten słynny krytyk ideologii komunistycznej pozostawił dlań tajemniczy testament.**
**ls**

**W KINACH**

### Miłość i jej konsekwencje

**W kinach grają już „Obsesję" (reż. Curry Barker), amerykański horror opowiadający o desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu („One Wish Willow") zyskuje miłość swojej ukochanej. A to prowadzi do mrocznych, a konkretniej krwawych konsekwencji. Grają: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless, Cooper Tomlinson i Chloe Breen.**
**bb**

**ROCZNICA**

### Pamiętajcie o Robercie Ludlumie

**Zbliża się 25 maja – 99. rocznica urodzin Roberta Ludluma (zmarł 12 marca 2001 r.), amerykańskiego aktora oraz producenta, ale przede wszystkim autora 27 powieści sensacyjnych. Według różnych źródeł jego powieści zostały opublikowane w 290-500 mln egzemplarzy w 32 językach na terenie 40-50 krajów. Globalną sławę przyniosła mu zwłaszcza „Tożsamość Bourne'a" („The Bourne Identity"), opublikowana po raz pierwszy w 1980 roku (polskie tłumaczenie w 1990 r.)**
**mg**

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 206. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

# 8 maja 1953 r.: polscy biskupi mówią komunistom „Non possumus"

erze pełny tekst
zenia Episkopatu

RONISŁAW PRZYŁUSKI
FY O MALARSTWIE
Oficyna St. Gliwy
Wydanie bibliofilskie
Cena z przesyłką 10/6
abycia w Veritas F. P. Centre
Praed Mews, London, W. 2.

ŻYCIE
KATOLICKI TYGODNIK RELIGIJNO-KULTURALNY

CENA 1s

NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK:
ŚWIĘTY RÓŻANIEC — modlitewnik-podręcznik do żytego zrozumienia i odm nia różańca. — Opracow Tworkowski. — Str. 164. z przesyłką 6/6.
MODLITWA RÓŻAŃCOWA — O. R. Kostecki, O.P.— Stro Cena z przesyłką 4/-.
Do nabycia w Veritas F. P. Centre, 12, Praed Mews, London, W. 2.

Nr 4

LONDYN, 18 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

„NON POSSUMUS"

OŚWIADCZENIE EPISKOPATU POLSKI Z DNIA 8 MAJA 1953

czasu z różnych ośrod- wiadomości, że Episko- rany w Krakowie w dniu ku z okazji uroczystości , Biskupa i Męczennika, ument, obrazujący poło- katolickiego w Polsce rcia t.zw. Porozumienia w roku 1950 aż po dzień dome też było, że Epi- nie mógł przejść do po- ego nad komunistycz- z 9 lutego br., w któ- rszawski uzurpował sobie nia w dziedzinę życia go, w szczególności przy stanowisk kościelnych, dekretowi Episkopat prostest, którego reżym e tylko nie przyjął do e wprost przeciwnie, wy- naja dalsze rozporządze- rzej wymierzone przeciw

dokumencie Episkopatu m na ręce Bieruta jako go Rady Ministrów, po- przed kilku tygodniami owej, między innymi w ańskiej z „New York e oraz w prasie europej- ictwach emigracyjnych. umentu była znana po- otwierdzali ją uchodzcy

I to są rzeczywiście zachowane i ochronione dobra oraz wygrane już szanse, jakie w swych przewidywaniach przed trzema laty kłaść musiał Episkopat na szalach wagi, obok nieuniknionych szkód i grożących niebezpieczeństw, aby ocenić trzeźwo i z całą rozwagą, która z otwierających się wówczas przed nami dróg kryła dla Kościoła mniej niespodzianek, klęsk i ryzyka, a zostawiała mu więcej wewnętrznej swobody i możności religijnego działania.

Wymienione fakty posiadają doniosłość, których ani nie zauważyć ani nie ocenić niepodobna. Znaczenie ich jednakowoż zamyka się ściśle w określonych granicach, poza którymi kryje się rzeczywistość inna i bardzo dla katolicyzmu w Polsce tragiczna. Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. W bilansie omawianego trzechlecia przeważają niezaprzeczalnie groźne negatywy. Odpowiedzialność wobec Boga, społeczeństwa i historii wymaga, aby przynajmniej główniejsze z nich wymienić bez obsłon i określić dokładnie).

I. USUWANIE RELIGII ZE SZKOŁY A BOGA Z SERC MŁODZIEŻY

charakter wyraźnej walki politycznej, walki, która w środkach nie przebiera. Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralno-religijnych, bez uwzględnienia których nie podobna przecież myśleć poważnie o rzetelnym świecie pokoju, ani o szczerym zbrataniu się narodów, rozdartych nienawiścią.

Grupa „Dziś i Jutro", aczkolwiek występuje zawsze i manifestacyjnie pod znakami katolicyzmu, w sporach jedtak i dyskusjach, jakie powstają między Rządem Polski Ludowej i Kościołem katolickim, nieodmiennie zajmuje stanowisko zawsze po stronie Rządu, pochwalając głośno i popierając wszystkie jego w stosunku do Kościoła posunięcia. Ostatnim i jaskrawym dowodem tego były znamienne wypowiedzi w sprawie państwowego dekretu o ob-

Obecnie chcielibyśmy jeszcze poruszyć sprawę cenzury.

CENZURA PISM. W stosunku do pism katolickich zawsze ostra, po zawarciu Porozumienia cenzura bezustannie się zaostrza. Wymagania urzędu kontroli prasy stają się coraz bardziej surowe i niezrozumiałe. Poprzednio można było dość swobodnie porozumiewać się z cenzorem i jego zastrzeżenia dyskutować. Ostatnio rozmowa staje się wprost niemożliwa. Okresy przetrzymywania pism oddanych do uprzedniej cenzury stale się przedłużają. Urząd Kontroli Prasy zwraca je, kiedy zechce. Tak zwane ingerencje cenzorskie stają się coraz dotkliwsze i z reguły bywają już nieodwołalne. Urząd często odrzuca całe artykuły lub kaleczy je tak dalece, że niejednokrotnie tracą właściwy sobie sens i całą swoją wartość. Bywa, że konfiskacie ulegają zeszyty czasopism. Z surowością szczególnie bezwzględną poczyna się traktować artykuły właśnie najściślej religijne. Chirurgia czasopism jest bardzo swoista i znamienna. Wycina się w piśmie lub przytłumia się to przede wszystkim, co jest najbardziej po katolicku zdrowe, mocne i przekonywujące. Piszący na tematy społeczne nie może wypowiadać się swobodnie. Daje mu się natomiast do zrozumienia, że ma się stać raczej echem tylko prasy marksistowskiej i

Polskę ostatniego środka pog swej wiary oraz publicznego w dzenia tego, co się czuje i myśli Chrystusie i o katolickim Kości zność bowiem zabrania głosu głośni radiowej, w teatrze czy odebrano jej już dawno.

Powtarza się nam dziś częst Polsce wszyscy obywatele maj prawa, a zarzuca się nam ka że to my czynimy sztuczne ludzi na wierzących i niewie Zdaje się, że dość zwrócić uw osobliwy sposób, w jaki wym instytucje traktują katolickie rza, redaktora czy wydawcę; jątkowe prawa, jakim poddaje łącznie katolicką książkę i ka czasopismo; na nieliczenie się wami i potrzebami nie tylko milionowych mas katolickich; wyjątkowe zgoła upośledzenie aby sobie bez trudu dać odpow pytanie, czy w praktyce obec czywistości polskiej istnieją rów wa, które przecież gwarantuje Konstytucja. Jak i dekret o sumienia; i kto właśnie dzie czeństwo na wierzących i ni cych.

Rzecz znamienna, że podczas ka prasa katolicka, rozwija się ga prasa sekciarska, jak np. nictwo", wydawane przez roz

EKSKOMUNIKA

*SACRA CONGREGATIO CONSISTORIALIS DECLARATIO*

*Cum nuper in Em. mum P.D. Stephanum S.R.E. Cardinalem Wyszyński, Archiepiscopum Gnesnensem et Varsaviensem, quidam violentas manus sacrilege initicere et Eiusdem exercitium iurisdictionis ecclesiasticae impedire ausi fuerint, Sacra Congregatio Consistorialis eos omnes qui memorata delicta patraverunt, ad normam can. 2334 n. 2 et 2343, par. 2 Codicis Juris Canonici, in excomunicationem Sedi Apostolicae speciali modo reservatam incurrisse atque ipso iure infames esse declarat.*
*Datum Romae, die 30 mensis Septembris anni 1953.*

**Memoriał zawierał listę skarg Kościoła na nadużycia administracyjne władz. Prymas Stefan Wyszyński zwracał uwagę na niedotrzymywanie postanowień z 1950 roku przez państwo mimo dotrzymywania ich przez Kościół**

**L. Strzyga, M. Grabowski**
redakcja@polskatimes.pl

**W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim. „Non possumus" znaczy dokładnie „Nie możemy".**

Dokument był odpowiedzią na dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych". Dawał on przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz unieważnienia każdej nominacji i każdego aktu jurysdykcyjnego Kościoła. Powód był prosty: Kościół był w owym czasie w Polsce jedyną zorganizowaną siłą, która mogła powiedzieć komunistom „Nie!".

### Ideały i zasady

Zajrzymy do dokumentu: „Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. (...)

1. Usuwanie religii ze szkoły, a Boga z serc młodzieży. (...) w sposób wieloraki gwałci dzisiejsza szko ła sumienia młodego pokolenia, niszczy w nim wartości zaszczepione przez wychowanie domowe i kościelne, uczy kłamać i sprzeniewierzać się najszczytniejszym jego ideałom i zasadom. (...)

2. Polityczna presja, próby i środki dywersji wśród duchowieństwa. (...) Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości, oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralnych. (...)

3. Bezwzględne niszczenie prasy oraz wydawnictw katolickich. (...) W niszczycielskiej tej akcji działały harmonijnie, pod przewodnictwem Urzędu do Spraw Wyznań, trzy instytucje państwowe: kolportażowa „Ruch", przydziału papieru i kontroli prasy. (...)

4. Ingerencja w sprawy Kościoła i próba jego krępowania. (...) Nieoczekiwanym, ale tym razem już formalnym niejako zamachem na organizacyjną wolność Kościoła stał się dopiero dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 roku. (...) Tego rodzaju prób ujarzmiania Kościoła przez państwo Polska niepodległa nie zna na przestrzeni całej swej historii. Stosował ją tylko po rozbiorach rząd carski jako środek do walki z polskością i katolicyzmem na rzecz Rosji i prawosławia. (...)

7. Oświadczenie Episkopatu. (...) Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie się jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy.

**Ciąg dalszy na str. 10**

eprasa.pl 5d750e65d2

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 21.05.2026

Mariusz Grabowski

# KOMIKSOWY KOMIKS HAYSA

O wprowadzonym w 1934 r. Kodeksie Williama Harrisona Haysa, który na kilkadziesiąt lat narzucił produkcjom Hollywoodu swoistą obyczajową cenzurę, wie każdy miłośnik historii kina. Ale ów kodeks kinowy miał kuzyna - tzw. Komiksowy Kodeks Haysa, znany jako Comics Code Authority (CCA). Ów rygorystyczny system samocenzury wprowadzono w USA w 1954 r. I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować.

**Erotyce mówimy nie!**

Znawca tematu - Jerzy Szyłak, filmoznawca, scenarzysta komiksowy, a także autor komiksów - pisze: „Komiksy były pełne przemocy, brutalności, okrucieństwa, moralnej dwuznaczności i jednoznacznego erotyzmu, (...) podważania - przez parodię - wartości uznanych dzieł kultury (...)".

Szyłak dodaje: „Amerykańskie komiksy sprzed 1955 roku, zwłaszcza te z lat 1947-1954, można uznać za »niepokorne« na podstawie dwóch kryteriów: ich faktycznej zawartości i reakcji społecznej. W tym pierwszym przypadku chodzi o obecność w komiksach - w ich warstwie fabularnej, tekstowej i ilustracyjnej - treści stojących w opozycji do ówczesnej kultury głównego nurtu".

**Groza i makabra**

Do tego momentu wszystko wydaje się klarowne. Ale oto Szyłak dokonuje zastanawiającej wolty: „Niezależnie od tego, jak krytycznie nie oceniać zapisów Kodeksu Komiksowego i działań jego administracji, nie sposób zaprzeczyć, że przed jego wprowadzeniem wydawcy komiksów nie podlegali żadnej zewnętrznej kontroli, a znaczna część ich oferty zawierała treści, które nie mogłyby pojawić się w kinie, telewizji czy radiu (brutalna przemoc, groza, makabra, erotyka, sprzeczne z pruderyjną moralnością lat 50.)".

**Jak to możliwe?**

Co nam chce powiedzieć Jerzy Szyłak? Że Kodeks Komiksowy, który został ustanowiony do życia wskutek „antykomiksowej krucjaty" z lat 1948-1954, można uznać za zjawisko pozytywne?

To przecież pójście we wspólnym froncie z tymi, którzy komiksy oskarżali m.in. o ogłupianie dzieci i młodzieży, obniżanie standardów moralnych, rozbudzanie fascynacji przemocą i makabrą, dostarczanie informacji o metodach przestępczych, skłanianie do popełniania przestępstw naśladowczych, podważanie autorytetu instytucji porządku publicznego, propagowanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, a nawet promowanie komunizmu".

Panie Jerzy, co Pan narobił?

**W 1954 roku za komiksy, które mają największy negatywny wpływ, uznano te o tematyce kryminalnej**

**DO 1956 R.** KOŚCIÓŁ W POLSCE TRWAŁ NA POZYCJACH DEFENSYWNYCH

# 8 maja 1953 r. polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus"

**Ciąg dalszy ze str. 9**

Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus! [nie możemy] (...)".

**Głos sprzeciwu**

Zacznijmy od tego, że formuła „Non possumus", choć stosowana dość rzadko, ma w Kościele katolickim długą tradycję. Odnosi się do fragmentu „Dziejów Apostolskich", w którym apostołowie Piotr i Jan mieli odpowiedzieć na zarzuty Sanhedrynu zabraniającego im działalności w imię Chrystusa. W Wulgacie stoi: „Non enim possumus quae vidimus et audivimus non loqui" („Albowiem nie możemy tego cośmy widzieli i słyszeli nie mówić"). Słowa „Non possumus" przywoływane są zwykle w kontekście deklaracji wiary chrześcijańskiej.

Jak przypomniał Benedykt XVI w wykładzie w Wiedniu w 2017 r., takiej formuły użyła w 304 r., za czasów Dioklecjana, 49-osobowa grupa męczenników chrześcijańskich z Abiteny w Numidii, schwytana na niedzielnej celebrze liturgicznej, która była zabroniona i karana śmiercią. W takim kontekście słów tych miał użyć także papież Klemens VII w odpowiedzi na prośbę o rozwód króla angielskiego Henryka VIII. Było to w konsekwencji przyczyną powstania Kościoła anglikańskiego.

**Chwilowy spokój**

Dekret Rady Państwa krył w sobie jeszcze jedni niebezpieczeństwo: stwarzał również możliwość rozsadzania Kościoła od wewnątrz i zastępowania wiernych hierarchii duchownych posłusznymi reżimowi tzw. księżmi patriotami. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazwa „księża patrioci" wywodzi się od oficjalnej dewizy ruchu, która brzmiała: „Niezłomna wierność Polsce Ludowej".

Można zatem powiedzieć, że był przełomowym punktem ofensywy przeciwko Kościołowi i doprowadzić do jego podporządkowania władzom komunistycznym, podobnie jak powołanie w styczniu 1953 r. osobnego, XI Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmującego się Kościołem.

Tym samym władze łamały wcześniejszą ugodę. 14 kwietnia 1950 r. zostało bowiem podpisane porozumienie, które normalizowało stosunki między państwem a Kościołem. Rząd gwarantował wtedy m.in. nauczanie religii w szkołach oraz istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół z kolei zobowiązał się wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy, współpracy nad odbudową kraju i popierać wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

**Wybieg taktyczny**

Porozumienie z komunistami zostało przyjęte w łonie Kościoła z mieszanymi uczuciami. Zaniepokojenie wyrażali urzędnicy kurii rzymskiej, a także wpływowy metropolita Krakowa, kard. Adam Sapieha. Przeważyło jednak, po raz kolejny, zdanie Wyszyńskiego. Nie

eprasa.pl 5d750e65d2

Prymas Stefan kard. Wyszyński podczas obchodów święta Bożego Ciała, 1957 rok. (Archiwum NAC)

miał on jednak złudzeń co do intencji komunistów, uznając porozumienie za „wybieg taktyczny". Jak zanotował w swoich zapiskach: „Trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły do obrony Bożych pozycji".

Okazało się, że miał rację. Krótko po zawarciu porozumienia z 1950 r. utworzona została zupełnie nowa instytucja: Urząd ds. Wyznań. Swoimi kompetencjami objął on „całokształt stosunków między istniejącymi w Polsce kościołami a państwem". Ale to właśnie Urząd stał się głównym narzędziem antykościelnej polityki władz, a jego naczelnym zadaniem stało się ostateczne podporządkowanie Kościoła władzom.

Np. już latem 1950 r. wezwano księży do podpisywania się pod proradzieckim i antyamerykańskim tzw. apelem sztokholmskim, a odmowy interpretowano jako podstawę do szykan antykościelnych. W konsekwencji doszło do usunięcia kilkuset księży z funkcji katechetów, zamknięto również szereg domów zakonnych.

**Władza usuwa**

Zatrzymajmy się na chwilę przy porozumieniu z 1950 roku Rada Państwa wprowadziła wtedy nowy stan prawny już po narzuceniu niektórym diecezjom wikariuszy kapitulnych i wypędzeniu rządców tamtejszych jednostek administracyjnych Kościoła. 26 stycznia 1951 roku usunięto administratorów apostolskich: ks. Edmunda Nowickiego z Gorzowa, ks. Bolesława Kominka z Opola, ks. Teodora Benscha z Olsztyna, ks. Andrzeja Wronkę z Gdańska i ks. Karola Milika z Wrocławia. Jak widać, wszystkie zmiany dotyczyły administratur apostolskich na Ziemiach Zachodnich.

„Kontrola administratur apostolskich na Zachodzie nie zadowalała władz w zakresie kontroli nad Kościołem rzymskokatolickim. Postępująca laicyzacja szkolnictwa trafiła na opór części duchowieństwa. Szczególny charakter przybrał on w diecezji katowickiej, gdzie tamtejszy ordynariusz bp Stanisław Adamski zainicjował tzw. akcję petycyjną, w której rodzice dzieci posyłanych do państwowych szkół sprzeciwili się usuwaniu z nich nauczania religii i symboli chrześcijańskich. Petycję podpisało blisko 72 tys. ludzi. Władze zareagowały internowaniem bp. Stanisława Adamskiego, bp. Juliusza Bieńka i bp. Herberta Bednorza" - czytamy w tekście „Non Possumus. Konferencja Episkopatu Polski i jej stosunki z władzami w latach 1951-1956" na portalu Historykon.pl.

**Kara klątwy**

Wiosną 1953 r. biskupi postanowili skończyć z polityką ustępstw. Memoriał przyjęty został na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 r. Odrzucał on możliwość stosowania się do dekretu z 9 lutego i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. „Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)" - pisali biskupi.

Wspominali także o usuwaniu religii ze szkół, o politycznej presji na wiernych, ograniczaniu wydawnictw katolickich i wymuszaniu na duchownych ślubowań wierności państwu.

W innym fragmencie czytamy: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy".

*SŁÓW „NON POSSUMUS" MIAŁ UŻYĆ M.IN. PAPIEŻ KLEMENS VII W 1533 ROKU, W ODPOWIEDZI NA PROŚBĘ KRÓLA ANGIELSKIEGO, HENRYKA VIII, O ROZWÓD*

**Dramatyczne chwile**

Memoriał przekazany został Bolesławowi Bierutowi 21 maja 1953 r. osobiście przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wierni zapoznali się z jego treścią 4 czerwca 1953 r. w trakcie procesji Bożego Ciała w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tysięcy osób.

Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1953 r. rozpoczął się proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka (trafił do więzienia w 1951 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu) i nastąpiło aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to dowód, że komunistyczny reżim w Polsce nie zamierza tolerować niezależności Kościoła i stosując terror dąży do jego „upaństwowienia".

To były najdramatyczniejsze dni dla powojennego Kościoła w Polsce. 25 września do rezydencji prymasa wtargnęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawili kardynałowi Wyszyńskiemu decyzję o jego internowaniu.

Po północy 26 września został on wywieziony ze swojego domu przy ul. Miodowej w Warszawie oraz najpierw przewieziony do Miedzeszyna, a następnie do Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika Śląskiego i jesienią 1955 r. do Komańczy.

**Co na to Watykan?**

Stolica Apostolska nie miała bezpośredniego wpływu na sytuację Kościoła w Polsce, ponieważ konkordat nie obowiązywał. To prymas Wyszyński był oficjalnym przedstawicielem Watykanu, ale został aresztowany. Jednak Stolica Apostolska o sytuacji Kościoła w Polsce wiedziała sporo. Co prawda z kilkudniowym opóźnieniem zareagowała na aresztowanie prymasa Polski, nakładając ekskomunikę na wszystkie osoby w nie zaangażowane. Uwięzienie Wyszyńskiego wywołało protesty katolików i hierarchów na całym świecie. Uważano go za męczennika sprawy wolności Kościoła. Jego autorytet urósł zatem do rangi globalnej. To spowodowało, że był później najbardziej wpływowym biskupem z bloku wschodniego do czasu wyboru na papieża Karola Wojtyły.

**Kościół w defensywie**

- Krytyczny moment nadszedł we wrześniu 1953 roku, kiedy Wyszyńskiego internowano. Biskupi dostali ofertę: albo złożycie przysięgę na wierność Polsce Ludowej, albo podzielicie los Wyszyńskiego. Trzeba powiedzieć jasno, że ta część biskupów, która pozostała na wolności, złamała się i złożyła przysięgę na wierność konstytucji PRL - mówił prof. Antoni Dudek w Polskim Radiu z 2019 roku.

17 grudnia 1953 r. w budynku Urzędu Rady Ministrów ślubowanie na ręce władz złożyli biskupi diecezjalni, wikariusze kapitulni i sufragani w obecności wikariuszy generalnych. Część hierarchów nie złożyła ślubowania osobiście, jednak upoważniła do niego osoby występujące w ich imieniu. Podczas uroczystości bp Michał Klepacz, nowy przewodniczący Episkopatu, stwierdził, że ceremonia jest „wyrazem doktryny chrześcijańskiej o powinnościach wiernego wobec państwa".

Decyzja o ślubowaniu była jednak sprzeczna z memoriałem z maja 1953 r., w którym biskupi odrzucili jakąkolwiek formę współpracy z rządem. Sytuacja ta dobitnie obnażyła słabość Episkopatu oraz jego ówczesną zależność od komunistów. Nawet papież Pius XII krytycznie odniósł się do układu biskupów z władzami, na który poszedł Episkopat bez jakichkolwiek zastrzeżeń w związku z aresztowaniem prymasa Wyszyńskiego. Taki stan trwał do 1956 r., aż do tzw. październikowej odwilży.

**KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP**

Wedle legendy wykorzystany i pozbawiony dochodów Dossena zmarł w rzymskim przytułku dla ubogich

# O takim, co nie potrafił połączyć zmysłu kupieckiego z talentem

**W antysanacyjnym „Merkuryuszu Polskim Ordynaryinym" nr 42 z 1937 roku w dziale „Obiady czwartkowe" panowie redaktorzy zamieścili lekko pokpiwający tekst „Najgenialniejszy z fałszerzy sztuki Alceo Dossena". Ów włoski fałszerz (1878-1937) istniał naprawdę i zasłynął swego czasu genialnymi podróbkami rzeźb.**

„Trzynastego października zmarł w Rzymie, po raz drugi i ostateczny, rzeźbiarz Alceo Dossena. Ostateczny, bo już przed rokiem rozeszły się pogłoski o jego śmierci, oczywiście fałszywe i zdementowane przez samego Dossenę. Tak to fałsz, jak cień, wlókł się za wszelkimi poczynaniami rzeźbiarza...

Tysiąc dziewięćset dwudziesty ósmy rok był niezwykle pomyślny dla europejskich i zamorskich muzeów i zbieraczy sztuki. U włoskich antykwarjuszy odszukano i zakupiono cały szereg rzeźb antycznych i mistrzów Odrodzenia, dotychczas nieznanych, a rzucających zgoła nowe światło na rozwój sztuki rzeźbiarskiej. Po roku studjów nad nowymi odkryciami wybuchła bomba. Przypadek naprowadził na trop najgenjalniejszego w dziejach fałszerza sztuki. Okazało się bowiem, że wszystkie, po bajońskich cenach nabyte w 1928 r. dzieła antyczne i mistrzów Odrodzenia (jak Madonny: Donatella i Quattrocenta), wyszły z maleńkiej pracowni Kremańczyka, Alceo Dosseny.

Rzeźbiarz plagjator nie był artystą, lecz rzemieślnikiem - samoukiem o niesłychanej zręczności i doskonałym obeznaniu z surowcem rzeźbiarskim: drzewem i marmurem. Co wzbudza jednak największy podziw, to fenomenalne zdolności przystosowania się do stylów epok. Rzeźby Dosseny trudno nazwać kopjami, tak wczuwał się on w ducha twórców oryginałów i z taką wprawą pokrywał je starożytną patyną. Najwięksi znawcy sztuki głowią się po dziś dzień nad przedziwnym kunsztem mistrza Dosseny, gdyż nie ma wprost sposobu odróżnić jego rzeźby od oryginału.

Jak okazało się z wytoczonego mu procesu, mistrz plagjator działał w najlepszej wierze, nie mając absolutnie pojęcia, co z jego pracami robią sprzedawcy antyków. Sam otrzymywał od nich nędzne wynagrodzenie z biedą wystarczające na porcję makaronu i lampkę cienkusza w małych knajpkach rzymskich. Z zarzutu fałszerstwa uniewinniono go. Nakręcono nawet film obrazujący powstanie w ciągu kilku godzin z bezkształtnej bryły prześlicznej Madonny w stylu pełnego Quattrocento.

Jednakże proces i zarzuty, z jakimi się spotkał, przygnębiły Dossenę. Rozpacz swą próbował uśmierzyć winem i bywalcy starych winiarenek rzymskich mogli spotkać rzeźbiarza z głową opartą na rękach, pogrążonego w ponurych myślach. W »Grappolo d'Oro« w śródmieściu Rzymu znajduje się dziś szereg obrazów Dosseny na temat »Kobieta i wino«. Jednakże malowane są miernie; genjusz Dosseny wyraził się tylko w rzeźbie. Nie potrafił rzeźbiarz połączyć z talentem zmysłu kupieckiego. Mimo rozgłosu, jaki zyskał dzięki procesowi, umarł w biedzie. I. S.".

**opr. żar**

eprasa.pl 5d750e65d2

# *Za każdym sukcesem mężczyzny stoi kobieta*

**Anna Lewandowska na Instagramie** Fot. Adam Jankowski

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Jan Lubomirski ma dziesiątki nieruchomości**
Gościem programu „Portret" był Jan Lubomirski. Prowadzący próbował dowiedzieć się, ile aktualnie posiada nieruchomości.
– Mamy spis tego wszystkiego, ale to idzie w jakieś setki, może w dziesiątki. Nie bardzo wiem, jak to sprecyzować – odpowiedział potomek arystokratycznego rodu Jan Lubomirski.

**Paulina Krupińska leżała nad basenem**
Prezenterka poleciała z mężem do Hiszpanii, by wspierać Roberta Lewandowskiego podczas ostatniego meczu w barwach FC Barcelony. Przy okazji para podzieliła się w mediach społecznościowych fotką wykonaną na leżaku nad basem. Krupińska pokazała się w gustownym kostiumie, złożonym z topu i szortów.

**Doda chciałaby komuś przyłożyć**
Piosenkarka w podcaście Grzegorza Krychowiaka wróciła do sytuacji sprzed lat, gdy między nią i innymi osobami dochodziło do rękoczynów.
– To nie jest tak, że ja chodzę po ulicach i myślę: „A dzisiaj dostaniesz ty". Naprawdę muszę być bardzo wkurzona, ktoś musi obrazić moją rodzinę (...). Dwa razy jeszcze daję szansę, żeby się zreflektował i za trzecim razem dopiero jest cios – powiedziała. I dodała: – Kurde, tęsknię za tym. Ale wiem, że to nie jest okej, dlatego już tak nie robię. Już z 10 lat nikomu nie przyłożyłam. **(GZL)** Fot. PPG

## W TELEWIZJI

**Panny z Wilka**
**TVP Kultura, 20:05**
Wiktor Ruben przyjeżdża do wujostwa na wieś, gdzie w pobliskim dworku, w gronie kilku panien, spędził młodzieńcze lata. Jego wspomnienia i chęć ożywienia przeszłości burzą spokój mieszkanek dworu. Zostają ujawnione powikłane losy i dramaty.

**A więc wojna**
**Polsat, 21:55**
Przyjaciele FDR Foster i Tuck Hansen pracują na rzecz amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia drugi z nich poznaje Lauren Scott. Atrakcyjna dziewczyna wpada w oko także Fosterowi, który umawia się z nią na randkę. Tu zaczyna się wszystko komplikować.

**Dziewczyna influencera**
**TV Puls, 22:25**
Młoda kobieta trafia do świata influencerów za sprawą swojego partnera. Zderza się z presją i oceną internautów. Dostrzega zacierającą się granicę między prawdą a wizerunkiem, płacąc wysoką cenę za życie w sieci.

**Testosteron**
**TVN, 23:05**
Ślub Kornela, ornitologa, który dzięki telewizji zyskał niespodziewaną popularność, z Alicją, gwiazdą muzyki pop, ma być jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyskich sezonu. Panna młoda ucieka jednak sprzed ołtarza, rzucając się w ramiona innego.

## KRZYŻÓWKA NR 77

**Poziomo:**
3) krążek w lekkoatletyce,
6) ryba podawana w galarecie,
11) historyczna stolica Górnego Śląska,
12) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
13) rzadko mówi prawdę, blagier,
14) komedia Gabrieli Zapolskiej,
15) „… leśnych ludzi", powieść Marii Rodziewiczówny,
16) piłkarski klub z Pruszkowa,
17) gatunek serialu komediowego,
18) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu",
19) model Kia,
20) ryżowy trunek z Japonii,
21) pracownik zakładu włókienniczego,
24) legendarny stwór morski,
25) minerał skorupy ziemskiej,
30) specyfik łagodzący podrażnienia,
31) zespół trzech elementów,
34) czyta listę dialogową,
38) majątek osobisty, dobytek,
39) osesek ze stadniny koni,
40) wstawiana przez szklarza,
41) sąsiad Czecha i Słowaka,
42) … norweska, dyscyplina sportowa.

**Pionowo:**
1) „… królów i książąt polskich" Jana Matejki,
2) dokument dla ubezpieczonego,
3) „Czarny …", kryminał w reżyserii Ridleya Scotta,
4) tajne sprzysiężenie, intryga,
5) Beata, solistka grupy Bajm,
6) amfiteatr w Wiecznym Mieście,
7) dowódca wojsk kozackich,
8) wlazł kotek na … i mruga,
9) nadmorska miejscowość letniskowa,
10) surowiec dla huty, żelastwo,
22) komedia Juliusza Machulskiego,
23) znamię lub właściwość,
26) do zmywania makijażu,
27) szeroki brzeg sombrera,
28) siatkarski klub z Bełchatowa,
29) gotycki w architekturze,
31) imię Stańki, jazzmana,
32) gaz musztardowy,
33) ma osobliwe upodobania,
35) mityczna matka Minosa i Radamantysa,
36) zestawienie z rubrykami,
37) aparat ruchowy pierwotniaków.

### ROZWIĄZANIE NR 76

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| C | E | R | A | M | I | K | A | ■ | ■ | K | A | S | K | A | D | E | R |
| H | ■ | A | ■ | A | ■ | ■ | K | O | Ł | O | ■ | ■ | R | ■ | W | ■ | A |
| A | ■ | K | ■ | S | T | A | W | ■ | ■ | R | E | N | O | ■ | Ó | ■ | B |
| D | Z | I | C | Z | ■ | M | A | R | A | Z | M | ■ | S | Ó | J | K | A |
| E | ■ | J | ■ | T | H | O | R | ■ | ■ | O | M | E | N | ■ | K | ■ | T |
| K | W | A | S | Y | ■ | R | E | G | I | N | A | ■ | O | B | A | W | A |
| ■ | O | ■ | K | ■ | E | ■ | L | ■ | ■ | K | ■ | W | ■ | Ę | ■ | I | ■ |
| U | J | M | A | ■ | F | I | A | T | T | I | P | O | ■ | B | R | A | Ć |
| ■ | N | ■ | R | ■ | E | | | | | | | | S | ■ | E | ■ | N | ■ |
| B | A | O | B | A | B | | | | | | | | K | A | N | T | O | R |
| A | ■ | D | ■ | R | ■ | | | | | | | | ■ | R | ■ | R | ■ | A |
| T | E | R | R | O | R | | | | | | | | K | O | P | I | E | C |
| Y | ■ | Z | ■ | M | ■ | | | | | | | | ■ | N | ■ | A | ■ | Z |
| S | Ł | U | G | A | ■ | | | | | | | | ■ | I | N | D | Y | K |
| T | ■ | T | ■ | T | E | M | P | E | R | Ó | W | K | A | ■ | A | ■ | A |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Dziś odważna decyzja otworzy ci nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zachować spokój w rozmowach z bliskimi i ufać intuicji.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Skup się na finansach i nie odkładaj ważnych spraw. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość oraz spokój.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbędne wydatki i pośpiech.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Ale horoskop dzienny uspokaja, że szczera rozmowa pomoże odzyskać równowagę i spokój.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i nowe okazje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować drobnych sygnałów zdrowotnych.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Dzień sprzyja porządkom i kończeniu zaległych spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Unikaj konfliktów i postaw na kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz wsparcie w pracy.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie trudnej sytuacji. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać swoim przeczuciom.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Krótka podróż lub spontaniczny plan doda ci energii. Ale horoskop dzienny na czwartek radzi też nie zaniedbywać obowiązków.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Konsekwencja przyniesie dziś widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem mówić otwarcie i spokojnie.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Kreatywny pomysł może odmienić twoje plany zawodowe. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi i refleksji.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Drobny gest życzliwości poprawi atmosferę wokół ciebie. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie intuicji oraz serca.

GŁOS DZIENNIK POMORZA
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl
Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**
**Redakcja.** SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl,** KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, **tel. 94 3473552, redakcja.gk24@polskapress.pl,** SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
**Druk** Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 5d750e65d2

# Miłość w pracy trzymaj pod kontrolą

**Patrycja Zemła**
patrycja.zemla@polskapress.pl

**Romans w pracy to temat, który budzi emocje i choć może znacząco wpływać na atmosferę i relacje w zespole, często jest bagatelizowany.**

Eksperci Grafton Recruitment podkreślają, że organizacje powinny podchodzić do takich sytuacji z wyczuciem, respektując prywatność pracowników, nie ignorując jednocześnie ryzyk - brak jasnych reguł może prowadzić do konfliktu interesów, napięć oraz problemów prawnych i wizerunkowych.

### Romans – prywatna sprawa czy wyzwanie organizacyjne

Jak wynika z badania IR-Center, 19 proc. Polaków zakochało się w osobie poznanej w pracy, a 13 proc. było w relacji romantycznej z koleżanką lub kolegą z biura. Jednocześnie 5 proc. respondentów przyznało się do zdrady, a tyle samo doświadczyło niewierności ze strony partnera lub partnerki, którzy nawiązali relację intymną w miejscu zatrudnienia. Choć dane te potwierdzają, że związki emocjonalne w środowisku zawodowym nie są rzadkie, temat ten bywa jednak bagatelizowany lub pomijany, głównie z obawy przed oceną otoczenia i możliwymi konsekwencjami zawodowymi.

Coraz więcej organizacji zdaje sobie jednak sprawę, że zarówno całkowity zakaz, jak i ignorowanie takich sytuacji nie przynoszą pożądanych efektów. Kluczowe znaczenie ma świadome i odpowiedzialne podejście, zakładające z jednej strony poszanowanie prywatności pracowników, a z drugiej opierające się na jasno określonych zasadach. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Grafton Recruitment, potrzebę wprowadzenia przejrzystych reguł dotyczących relacji uczuciowych między pracownikami dostrzega 65 proc. respondentów. Spośród nich 41 proc. uważa, że zasady te powinny dotyczyć sytuacji, w których występuje zależność służbowa, natomiast 24 proc. opowiada się za wdrożeniem regulacji obowiązujących w całej strukturze firmy.

### Gdy relacja staje się ryzykiem. Od flirtu do konfliktu interesów

Relacje uczuciowe w środowisku zawodowym mogą zaburzać obiektywizm w podejmowaniu decyzji, prowadząc do napięć, poczucia niesprawiedliwości i niepewności w zespole. Jeśli pozostają niejawne lub są niewłaściwie zarządzane, często wywołują domysły i nieporozumienia. Jednym z najczęstszych skutków jest spadek zaufania - szczególnie, gdy pojawiają się podejrzenia o faworyzowanie jednej z osób. Może to prowadzić do obniżenia motywacji pozostałych członków zespołu, którzy czują się pomijani lub marginalizowani. Dodatkowym ryzykiem jest trudność w utrzymaniu dyskrecji, zwłaszcza w przypadku zakończenia relacji, co może prowadzić do konfliktów na gruncie zawodowym. Tego typu napięcia często wymagają reorganizacji pracy, a w skrajnych przypadkach mają negatywny wpływ na wizerunek firmy.

FOT. 123RF

- Brak jasno określonych zasad dotyczących relacji uczuciowych między pracownikami może prowadzić do napięć, konfliktów, a nawet obniżenia morale zespołu. Równie istotna jest konsekwencja działania ze strony organizacji. Jej brak sprzyja poczuciu niesprawiedliwości i zaostrzeniu napięć, a w dłuższej perspektywie może skutkować osłabieniem zaangażowania i obniżeniem efektywności całego zespołu - komentuje Michał Piernik, rekruter w Grafton Recruitment i prowadzący podcast Stacja HR.

### Aspekt prawny: kiedy prywatność przestaje być prywatna

Z perspektywy przepisów prawa relacje uczuciowe w miejscu pracy nie są zabronione - Kodeks pracy gwarantuje zatrudnionym prawo do prywatności. Jednocześnie nakłada obowiązek przestrzegania regulaminu pracy oraz poszanowania zasad współżycia społecznego. W praktyce oznacza to, że relacje osobiste pozostają sprawą prywatną, o ile nie zakłócają funkcjonowania środowiska zawodowego. Natomiast, jeżeli zażyłość rzutuje na pracę zespołu - na przykład prowadzi do utraty bezstronności w podejmowaniu decyzji - pracodawca ma prawo, a niekiedy obowiązek, zareagować.

- Prawo pracy zakłada, że relacje osobiste są sprawą prywatną dopóki nie oddziałują negatywnie na środowisko zawodowe. Dlatego tak ważne jest, by organizacje miały przygotowane mechanizmy reagowania - nie tyle po to, by kontrolować pracowników, ile by zapobiegać nadużyciom i zapewniać wszystkim równe warunki pracy - mówi Andrzej Orzechowski, Partner w kancelarii Zawirska Ruszczyk.

Biorąc pod uwagę, że relacje osobiste mogą wpływać na ocenę kompetencji, decyzje o awansach, podwyżkach czy podziale obowiązków w zespole, a tym samym na poczucie równego traktowania, organizacje powinny działać prewencyjnie - wprowadzając jasne zasady, dbając o etykę organizacyjną i chroniąc równowagę w relacjach zawodowych. Kluczowe jest, aby obowiązujące polityki były przejrzyste, dostępne dla wszystkich pracowników i konsekwentnie egzekwowane.

- Jeśli relacja łączy pracownika i jego przełożonego, mamy do czynienia z konfliktem interesów. Osoba pozostająca w relacji z podwładnym nie powinna podejmować decyzji dotyczących tej osoby - takich, jak przyznanie premii, podwyżka wynagrodzenia czy zmiana stanowiska. W takich przypadkach konieczne jest wyłączenie bezpośredniego przełożonego z procesu decyzyjnego, który powinien przejąć menedżer wyższego szczebla - wyjaśnia Ewa Michalska, Dyrektor Operacyjna Grafton Recruitment.

Obowiązek powiadomienia pracodawcy o nawiązaniu relacji uczuciowej zależy od okoliczności. Gdy między stronami występuje zależność służbowa, rekomendowane jest poinformowanie działu HR. Pozwala to zapobiec ryzyku nierównego traktowania i chronić interesy zespołu. Jeśli natomiast relacja nie ma wpływu na codzienną współpracę, formalne zgłoszenie nie jest konieczne.

- Rola działu HR polega przede wszystkim nie tyle na reagowaniu w sytuacjach spornych, ale budowaniu klarownych zasad postępowania, wzmacniających zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Aby skutecznie zarządzać relacjami osobistymi w miejscu pracy, niezbędne jest wprowadzenie przejrzystych i spójnych zasad. Pracodawcy powinni także zadbać o to, by menedżerowie potrafili rozpoznawać potencjalne źródła napięć i odpowiednio na nie reagować. Równie ważne jest stworzenie przestrzeni do otwartej, bezpiecznej komunikacji, w której pracownicy mogą zgłaszać problemy bez obawy o konsekwencje - podsumowuje Michał Piernik.

©℗

DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:
**Oddział Koszalin:** ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
**Oddział Słupsk:** ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
**Oddział Szczecin:** Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

## Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**KUPIMY** Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

**MIESZKANIE** 1-osobowe, 24m$^2$, osobne wejście, umeblowane, niski parter, tel. 503-906-542.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

**KUPIĘ** Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

## Handlowe

SPORT I REKREACJA

**ROWERY** używane tanio, 508-436-420.

## Usługi

AGD RTV FOTO

**PRALKI** naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

**MALOWANIE_DACHÓW.**
788-016-988.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0011526335

**KSM „NASZ DOM"**
**w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na**
**„Czyszczenie i malowanie elewacji wraz z robotami towarzyszacymi – ul. Karłowicza 5-5G"**
**Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony**
*www.naszdom-koszalin.pl*
**Termin składania ofert 24.06.2026 r. do godz. 10:00**

REKLAMA 0011526336

**KSM „NASZ DOM" w Koszalinie ogłasza przetarg pn.:**
**Dostawa i montaż węzłów cieplnych dwufunkcyjnych w Koszalinie przy ul. Ogińskiego 5-5c i Nowowiejskiego 10a-l0d**
**Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony internetowej:**
*www.naszdom-koszalin.pl*
**Termin składania ofert: 3.06.2026 r. do godz. 10:30.**

REKLAMA 0011526185

Gmina Postomino

PPiGK.6845.17.2026.PP Postomino, dnia 18.05.2026 r.

**Wójt Gminy Postomino**

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

**informuje, że na tablicy ogłoszeń**

Urzędu Gminy w Postominie wywieszono do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 21 maja 2026 roku do dnia 11 czerwca 2026 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia:
– działka nr 110 o powierzchni 0,40 ha, położona w miejscowości Pałówko, w obrębie ewidencyjnym Pałówko;
– części działki nr 165/4 o powierzchni 0,2100 ha, położonej w miejscowości Kanin, w obrębie ewidencyjnym Kanin;
– działka nr 102 o powierzchni 0,80 ha, położona w miejscowości Postomino, w obrębie ewidencyjnym Postomino;
– działka nr 246 o powierzchni 1,26 ha, położona w miejscowości Pieńkówko, w obrębie ewidencyjnym Pieńkowo;
– działka nr 48 o powierzchni 0,0800 ha, położona w miejscowości Karsino, w obrębie ewidencyjnym Karsino;
– sieć wodociągowa i sieć kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą techniczną, zlokalizowane na działce nr 9/78 w obrębie ewidencyjnym Rusinowo;
– sieć wodociągowa wraz z infrastrukturą techniczną, zlokalizowana na działkach nr: 91 i 92/52 w obrębie ewidencyjnym Jarosławiec;
– sieć wodociągowa i sieć kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą techniczną, zlokalizowane na działkach nr: 140/1, 168/2 i 167/1 w obrębie ewidencyjnym Jarosławiec;
– sieć wodociągowa wraz z infrastrukturą techniczną, zlokalizowana na działkach nr: 27 i 46 w obrębie ewidencyjnym Postomino;

do użyczenia:
– część budynku zlokalizowanego na działce nr 402 w Postominie.

Wykazy znajdują się również na stronie internetowej Gminy Postomino www.postomino.pl.

eprasa.pl 5d750e65d2

# Juwenalia: plejada artystów zagra na Łasztowni

Jerzy Wicher
Szczecin

**Na to wydarzenie czeka cały akademicki Szczecin. Święto studentów, jakim są Juwenalia, zawsze przyciąga sympatyków dobrej zabawy i muzyki. Kolejna edycja ponownie zawita na Łasztownię, na której odbędą się koncerty wielu gwiazd. Co zobaczymy w tym roku?**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

**Pełny program Juwenaliów - nie tylko koncertowy - dostępny jest na naszym portalu www.gs24.pl.**

**Czwartek (21 maja)**

**Dawid Kwiatkowski**

Pełnowymiarowy koncert Dawida Kwiatkowskiego z pewnością przyciągnie wielu fanów. Ostatni album pt. „Pop Romantyk" wydał w 2024 roku.

**Video**

Weterani pop-rockowej sceny zawitają na szczecińską Łasztownię. Ich numery grały i grają po dziś radiostacje w całej Polsce.

**Golec uOrkiestra**

W Szczecinie rozbrzmiewać będą instrumenty dęte! Bracia Golec są obecni na scenie od wielu lat, a ich utwory urosły do miana klasyków.

**Piątek (22 maja)**

**Kizo**

Ogromna popularność w ostatnich latach i wiele hitów na koncie - to charakteryzuje Kizownika, który doskonale wie, jaki jest przepis na wkręcający się w głowę numer.

**Żabson**

Warto przygotować mocne obuwie, bo koncerty Żaby to niemal pewne pogo pod sceną.

**Hubert.**

Reprezentant Szczecina zagra na swojej ziemi. Ostatni projekt wydany przez Huberta to „kolorowe bloki", ale raper enigmatycznie daje znać, że niedługo możemy usłyszeć coś nowego. Jego muzyka wpisuje się w klimatyczny, lo-fi rap.

**Kaz Bałagane**

Stołeczny raper zdążył urosnąć niemal do miana legendy. Charakterystyczne teksty, niepodrabialna przewózka i tysiące fanów.

**Białas**

Często określany filarem nowego brzmienia rapu w Polsce. Jeden z założycieli SBM Label i raper, który ma na koncie ponad 30 projektów.

**MIÜ**

Do Szczecina przyjeżdża świeżo po wydaniu swojego „Ü up? Mixtape", na którym znajduje się viralowy kawałek z Bedoesem 2115 i Pezetem.

**Sobota (23 maja)**

**Myslovitz**

Aktywni na scenie od lat 90. Mają na swoim koncie wiele charakterystycznych utworów.

**PRO8L3M**

Rapowy duet, w którego skład wchodzą Oskar83 (raper) oraz Steez83 (producent). Ich muzyka to niezwykle charakterystyczna mieszanka synthów, cięższego brzmienia, znakomitych sampli z polskiej muzyki (np. na płytach „Art Brut" i „Art Brut 2") i świetnego rapu.

## POGODA

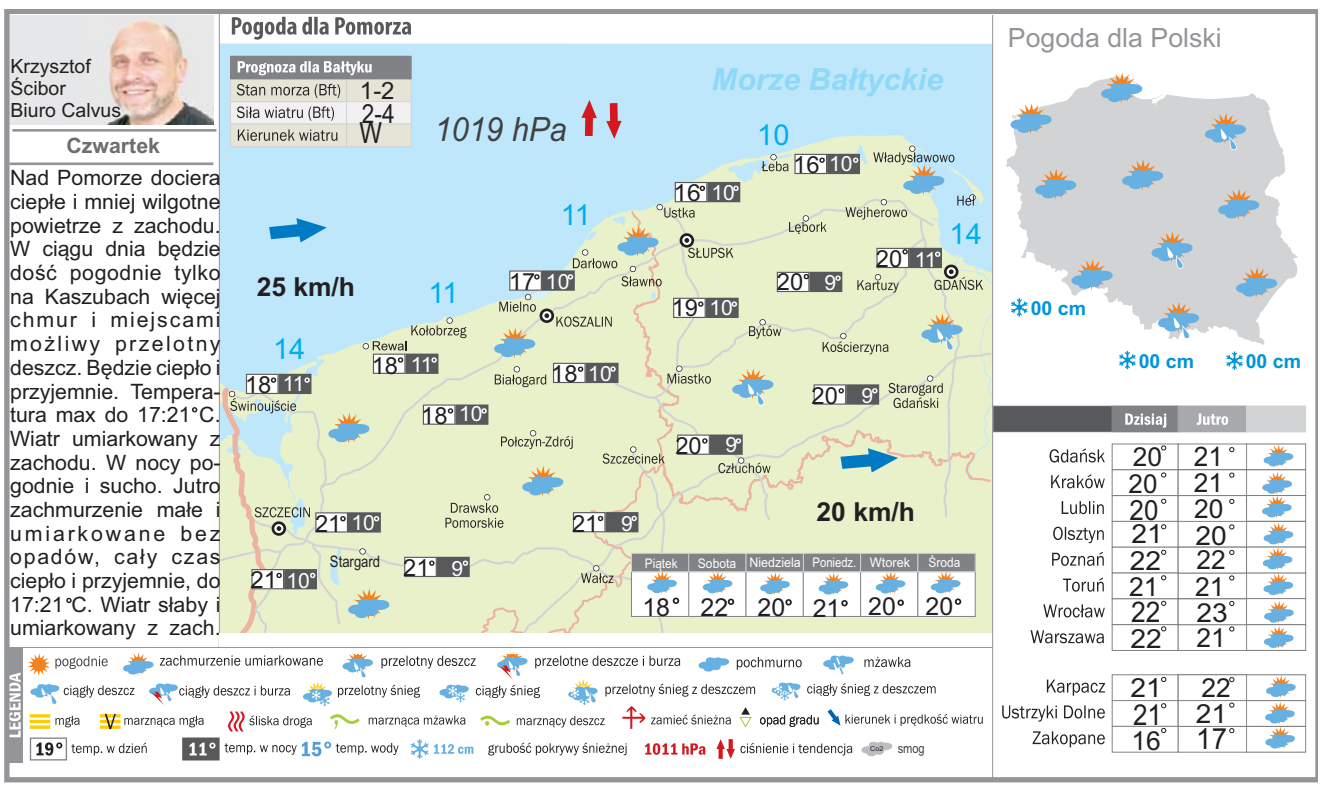


## KRÓTKO

**SZCZECIN**

### Wieczór z muzyką Zimmera

FOT. ARCHIWUM

**Wyjątkowy wieczór, podczas którego klasyczna elegancja kwartetu smyczkowego spotka się z filmową nostalgią. W programie najbardziej poruszające kompozycje Hansa Zimmera - jednego z najwybitniejszych twórców muzyki filmowej naszych czasów. Tego wieczoru będzie można usłyszeć między innymi muzykę z filmów takich jak: Gladiator, Incepcja, Interstellar, Król Lew. Czwartek, Nowa Dekadencja, godz. 19.30**

**KOSZALIN**

### Pro8lem na urodziny Koszalina

**To zjawisko muzyczne, obok którego nie da się przejść obojętnie. Platynowe płyty, debiuty na jedynce OLIS-u, padające serwery i wyprzedane największe hale koncertowe w Polsce - od czasu debiutu w 2013 roku Oskar i Steez konsekwentnie utrzymują się w czołówce polskiej sceny. Duet unika podążania za trendami, budując własne brzmienie pełne odniesień do kultury lat 80. i 90., od polskiego popu po muzykę klubową. Dzięki temu dociera do odbiorców różnych gatunków - od hip-hopu przez elektronikę aż po alternatywę. W ich twórczości tematyka nowych technologii i futuryzm mieszają się z sensacyjnymi opowieściami. PRO8L3M pochyla się nad zagrożeniami płynącymi z technologicznej ekspansji wielkich korporacji, dekonstruuje wizje współczesnej Polski. Piątek, Amfiteatr, g. 21**

**SŁUPSK**

### Hity poza czasem i przestrzenią

FOT. ARCHIWUM

**Na scenie Filharmonii wystąpi Mateusz Ziółko - jeden z najciekawszych głosów polskiej estrady, artysta o niezwykłej wrażliwości, charyzmie i sile interpretacji. Jego występy to zawsze połączenie emocji, ekspresji i technicznej perfekcji, dzięki czemu każda znana piosenka nabiera nowego, osobistego wymiaru. W programie zabrzmią ponadczasowe przeboje, które od lat poruszają serca słuchaczy: When a Man Loves a Woman, I Will Always Love You, Still Loving You. Piątek, Filharmonia, g. 19**

eprasa.pl 5d750e65d2

# Iga Świątek z dobrą energią zaczyna French Open

**Zbigniew Czyż**
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. **Za kilka dni Iga Świątek rozpocznie rywalizację w wielkoszlemowym turnieju Roland Garros. Rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Igi Świątek w latach 2011-2016.**

**Można powiedzieć z całą pewnością, że Iga Świątek wróciła na dobre tory? Jej niedawny półfinał turnieju w Rzymie był pierwszym w tym sezonie i co ważne, zaprezentowała w Italii bardzo dobrą formę.**
Jak najbardziej. U Igi widać dobrą energię, wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś znała i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką.

**Świątek skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata znowu będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej historyczny bilans w Paryżu i cztery tytuły w latach 2020, 2022, 2023 i 2024?**
Iga może wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która potrafi pokonać każdą rywalkę. Na pewno da z siebie wszystko i zostawi serce na korcie. Jeżeli będzie u niej takie zaangażowanie, wytrwałość, cierpliwość i radość z gry jak w Rzymie, to jestem spokojny o dobry wynik. Ale nawet jeśli nie zdoła nawiązać teraz do jej największych sukcesów na kortach w stolicy Francji, to ważne jest, że idzie w dobrą stronę.

FOT. ZUMA PRESS WIRE/SHUTTERSTOCK

Świątek niebawem rozpoczyna udział w wielkoszlemowym turnieju French Open

**Być może Świątek potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy, by móc się rozwinąć wewnętrznie?**
Na pewno trzeba było coś pokombinować, zmienić. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski, trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominajmy, że to wciąż jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą.

**Niedawno Świątek rozpoczęła współpracę w hiszpańskim trenerem Francisco Roigiem. Pod jego wodzą rozwinie się jeszcze bardziej?**
Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Jest coraz bardziej intensywna w ataku, naciska na rywalki, tak jak kiedyś robił to Rafael Nadal.

**Świątek niebawem może nas czymś zaskoczyć, jeśli chodzi o jej repertuar na korcie?**
Tak podejrzewam. Gdy była nastolatką, wpadała na różne pomysły, które na pierwszy rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem się okazywało, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak kreować swój tenis. Myślę, że trener zostawi jej trochę elastyczności w tym względzie. Iga miała zawsze świetne skróty, to potem trochę zgasło, ale znowu wraca. I będzie jeszcze lepiej, gdy będzie miała wolną i spokojną głowę.

**Wiele dyskusji wciąż przewija się wokół współpracy z Igą jej psycholożki Darii Abramowicz. Jakie ma pan zdanie na ten temat?**
Nie wiemy, gdzie dziś byłaby Iga, gdyby nie pani Daria Abramowicz. Skoro wciąż jest przy Idze, to znaczy, że jest dla niej ważna, daje jej potrzebne wsparcie, jest ostoją. Pani Daria nie opowiada na zewnątrz na czym polega jej praca z Igą, nad czym się skupiają. Iga jest bardzo młoda, bardzo dużo już osiągnęła i ma na sobie bardzo duże obciążenia. Tylko niewiele osób z jej najbliższego otoczenia wie jak to naprawdę wygląda.

**W ostatnich meczach nie obserwowaliśmy już w boksie Świątek tak mocno gestykulującej psycholożki. Możliwe zatem, że nowe porządki w tym zakresie wprowadził trener Roig?**
Jeżeli Idze się układa, gra dobrze, jest spokojna, to po co ingerować? Wtedy należy tylko dać jakiś bodziec, przekazać, że idziesz w dobrym kierunku, dobrze myślisz. Ale gdy pani Daria widziała, że Iga była zagubiona, to być może był taki pomysł, aby bodźcować ją inaczej, mocniej. Znają się bardzo dobrze i pani Abramowicz wie, jak reagować, a może rzeczywiście do jakiejś rozmowy i ustaleń też doszło, ale tego nie wiemy.

# Arsenal mistrzem Anglii po raz pierwszy od 22 lat! Wielka radość kibiców

**Zbigniew Czyż**
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **„Kanonierzy" zdobyli tytuł mistrza Anglii po 37. kolejce Premier League, w której pokonali Burnley (1:0), a Manchester City nie zdołał wygrać na wyjeździe z Bournemouth (1:1).**

Los złotych medali rozstrzygnął się w „korespondencyjnej" rywalizacji przedostatniej kolejki mistrzostw Anglii: najgroźniejszy rywal Arsenalu, Manchester City, nie potrafił wygrać z Bournemouth. Ten wynik pozbawił zespół Pepa Guardioli choćby teoretycznej szansy na dogonienie podopiecznych Mikela Artety. Arsenal ma 82 punkty, wygrał 25 spotkań, a przegrał tylko 5, co w wyrównanej stawce jest osiągnięciem godnym odnotowania.

Mistrzowski tytuł jest prawdziwie historyczny i długo oczekiwany dla Arsenalu. Londyński klub zdobył trofeum Premier League po raz pierwszy od 22 lat - poprzedni triumf „Kanonierów" miał miejsce w 2004 roku, kiedy legendarni „Niepokonani" Arsene'a Wengera zakończyli sezon bez porażki. Arteta zakończył długą posuchę i zapisał się w historii, doprowadzając Arsenal do 14. mistrzostwa w historii. Dla hiszpańskiego trenera to czwarte trofeum w karierze.

- Znów napisaliśmy historię. Zrobiliśmy to razem. Jestem niesamowicie szczęśliwy i dumny ze wszystkich osób związanych z tym klubem. Cieszmy się tą chwilą - powiedział szkoleniowiec tuż po zdobyciu tytułu.

Arteta to pierwszy były piłkarz Premier League, który zdobył tytuł mistrza Premier League jako trener. Wcześniej, w trakcie zawodniczej kariery Mikel grał w barwach Evertonu (209 meczów) i Arsenalu (150 meczów).

Warto przypomnieć, że „Kanonierzy" mogą sięgnąć po podwójną koronę. 30 maja w Budapeszcie zmierzą się w finale Ligi Mistrzów z broniącym trofeum Paris Saint-Germain. ©℗

FOT. AP/EAST NEWS

Kibice Arsenalu zebrali się przed Emirates Stadium, aby świętować zdobycie tytułu przez ich drużynę

# Trener Jan Urban poda skład dwa dni przed zgrupowaniem

**Damian Świderski**
miejscowość

PIŁKA NOŻNA. **Już 31 maja reprezentacja Polski towarzysko zagra z Ukrainą, a 3 czerwca - przeciwko Nigerii. Poznaliśmy terminy ogłoszenia kadry i rozpoczęcia zgrupowania.**

Reprezentacja Polski niestety marzenia o grze na mundialu musi odłożyć na długie cztery lata. Biało-Czerwoni przegrali baraż ze Szwecją 2:3 i mundial 2026 w USA, Kanadzie i Meksyku obejrzą w telewizji. Brak awansu nie skutkował zwolnieniem selekcjonera Jana Urbana, który przyszykował już kolejne zgrupowanie.

### We Wrocławiu i Warszawie

Polska towarzysko z Ukrainą zagra w ostatnim dniu maja we Wrocławiu. Natomiast Nigerię, cztery dni później, podejmie w Warszawie. Obaj nasi najbliżsi rywale, tak jak i Biało-Czerwoni, tegoroczny mundial będą obserwować wyłącznie w roli widzów. Zatem także dla przeciwników najbliższe spotkania będą poligonem doświadczalnym i szansą na sprawdzenie nowych zawodników oraz wariantów gry.

Selekcjoner Jan Urban odsłoni karty we wtorek, 26 maja. Z przecieków jasno wynika, że szkoleniowiec naszej drużyny narodowej zechce przetestować kilku zawodników, którzy nigdy wcześniej nie grali w kadrze. Zgrupowanie reprezentacji Polski rozpocznie się w czwartek, 28 maja.

### Towarzysze niedoli

Ukraińcy z marzeniami o grze na pierwszym od 2006 roku mundialu musieli się pożegnać w półfinale baraży, po starciu ze Szwecją, która potem w finale baraży okazała się za silna także dla naszego zespołu. Z kolei Nigeryjczycy, którzy - jak się wydawało - mają awans na wyciągnięcie ręki, zwłaszcza że FIFA zwiększyła liczbę miejsc na turnieju dla krajów afrykańskich z 5 do 10, podobnie jak Polska okazała się słabsza w finale barażu. Superorły przegrały w rzutach karnych z Demokratyczną Republiką Konga 3:4 (wcześniej remisując 1:1) i nie wezmą udziału w drugim mundialu z rzędu.

### Hołd dla trenera Magiery

Wiadomo już, że na zgrupowanie na pewno przyjedzie kapitan Robert Lewandowski. Napastnik, który ogłosił, że obecny sezon jest jego ostatnim w Barcelonie, rozważa zakończenie reprezentacyjnej kariery, ale po Euro 2028 lub na koniec eliminacji do tego turnieju, jeśli Polacy nie zdołają wywalczyć awansu. Lewandowski zadeklarował obecność, bo chce oddać hołd zmarłemu nagle w kwietniu asystentowi selekcjonera Urbana, Jackowi Magierze.
©℗

**Z przecieków jasno wynika, że szkoleniowiec naszej drużyny narodowej zechce przetestować kilku zawodników, którzy nigdy wcześniej nie grali w kadrze**

eprasa.pl 5d750e65d2

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 21.05.2026

# Lewandowski może jeszcze wiele dać kadrze

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Rozmowa z Jacem Urbanem, selekcjonerem reprezentacji Polski.**

FOT. JACEK SROKA

Jan Urban nie zdołał awansować z reprezentacją na tegoroczny mundial

**Na przełomie maja i czerwca reprezentacja Polski rozegra dwa mecze towarzyskie. Jak pan podchodzi do potyczek z Ukrainą i Nigerią? To będzie nowy początek po tym, jak nie udało nam się awansować na mundial, czy kontynuacja tego, co robił pan w kadrze wcześniej?**

Najpierw musimy zobaczyć kogo mamy do dyspozycji. Wydaje mi się, że w ostatnim czasie wiele w kadrze się nie zmieniło i dalej mamy wybór z iluś tam zawodników. Są jednak kontuzje Frankowskiego, Walukiewicza czy Modera. Musimy o tym pamiętać. Wiem, że kibice oczekują nowych nazwisk w kadrze. Też chciałbym je widzieć, ale zobaczymy czy ktoś nowy dostanie w tych spotkaniach szansę pokazania się w drużynie narodowej. Choć to są mecze sparingowe, to nie będziemy robili nic na siłę tylko po to, żeby kogoś zadowolić, czy żeby ktoś mógł zadebiutować w reprezentacji.

**Robert Lewandowski będzie powołany na te mecze?**

Robert sam się zadeklarował, że wyprowadzi jedną małą dziewczynkę na boisko, więc wierzę, że będzie i nic się nie zmieni w tej kwestii.

**A jak pan podchodzi do pojawiających się czasem opinii, że „Lewy" powinien już dać sobie spokój z kadrą?**

Ja nie słyszałem takich opinii, ale każdy kibic ma prawo do własnego zdania. Ja oceniam Roberta jako w dalszym ciągu jednego z najlepszych napastników na świecie. Wtedy kiedy gra, strzela często bramki. Fizy-cznie wygląda naprawdę dob-rze i moim zdaniem nie jest to moment, by rezygnował z reprezentacji. Wydaje mi się, że drużynie narodowej może dać jeszcze bardzo dużo. To tak naprawdę nie ode mnie, ale od Roberta będzie zależało, czy chce grać w reprezentacji, czy nie.

**Ostatnio głośno jest o 18-letnim Amerykaninie z polskimi korzeniami Julianie Zakrzewskim-Hallu z New York Red Bull. Pan go widzi w swojej kadrze?**

Wiem o kogo chodzi. Spokojnie mu się przyglądamy, ale ja tak naprawdę nie wiem, czy on ma polski paszport, jak wyglądają sprawy czysto formalne. Ważne jednak, żeby on wiedział, że jest zainteresowanie z naszej strony. Coś mi mówi, że w tym momencie on sam jeszcze nie wie, gdzie chciałby zagrać: czy w reprezentacji Polski, czy może Stanów Zjednoczonych. My też musimy zadecydować, czy to jest już zawodnik na pierwszą reprezentację.

**Po niespodziewanej śmierci trenera Jacka Magiery nie ma pan w kadrze asystenta. Czy to stanowisko zostanie wkrótce obsadzone?**

Ta sprawa musi być rozwiązana, bo po odejściu Jacka życie toczy się dalej, wszystko idzie do przodu, ale może jeszcze nie w tym momencie. Na razie skupiam się na tych dwóch najbliższych sparingach kadry, a później ta decyzja zapadnie.

**Wraca pan jeszcze myślami do finału baraży ze Szwecją?**

Wracam do niego i cały czas go „trawię". Na pewno będę o tym spotkaniu myślał podczas mistrzostw świata. Zagraliśmy bardzo dobrze, na wysokim poziomie, ale... wolałbym grać słabo, wygrać i być na mistrzostwach świata. Pokazaliśmy, że tę drużynę stać na dobrą grę, dobry wynik. Szkoda, że w tym naszym najlepszym meczu zabrakło nam może nawet nie skuteczności, bo strzeliliśmy w dwóch barażowych meczach cztery gole. Moim zdaniem odpadliśmy z nich na własne życzenie przez brak doświadczenia. Było w tym meczu wiele momentów, w których to większe doświadczenie pozwoliłoby nam przynajmniej na dogrywkę. Za jego brak zapłaciliśmy wysoką cenę.

**Skoro już wspomnieliśmy o mundialu, to czy wybiera się pan na finały MŚ do USA, czy jednak będzie oglądał turniej w telewizji w Polsce?**

Nie rozmawialiśmy jeszcze o tym w PZPN, czy pojedziemy na jakieś mecze za ocean, czy nie. Na dziś nie było takiego tematu.

**Rozmawiamy na Superauto.pl Stadionie Śląskim. Czy kadra Jana Urbana zagra w tym roku w Kotle Czarownic?**

Nie wiem. Wiem jednak na pewno, że nie zagramy ostatniego meczu w Lidze Narodów na Stadionie Narodowym, bo będzie wtedy w remoncie. Może więc wystąpimy w listopadzie na Śląskim, ale może ten mecz odbędzie się we Wrocławiu. Na dziś nie zapadły jeszcze żadne decyzje.

**W Lidze Narodów będziemy jesienią budować zespół i ogrywać kadrę, czy jednak walczyć o powrót do Dywizji A?**

Nie rozumiem, jak ktoś mówi o budowie zespołu w reprezentacji. W kadrze zawsze się gra o coś, może poza tymi dwoma najbliższymi sparingami. Zawsze walczy się albo w Lidze Narodów, albo w eliminacjach mistrzostw świata czy Europy o punkty. Jeśli są jakieś zmiany w składzie kadry, to one muszą być płynne i spokojne, bo nie ma sytuacji, że nagle sześciu, siedmiu czy ośmiu zawodników kończy kariery reprezentacyjne i są już inni, gotowi na grę w niej. To się tak nie odbywa. Wszystko toczy się wolniej. Jeśli młody piłkarz dostaje swoją szansę w kadrze i ją wykorzystuje, to gra w niej przez lata.

**PZPN planuje wprowadzenie przepisów o obowiązkowej liczbie 8-10 polskich zawodników w kadrze meczowej klubów PKO Ekstraklasy. Jak pan ocenia ten pomysł?**

Myślę, że najpierw trzeba dobrze to przedstawić, bo moim zdaniem powinno na tym zależeć każdemu klubowi. Teraz jadę czasem na mecz ligowy i gra 2-3 Polaków, którzy często nie są w kręgu zainteresowań trenera kadry. To samo się dzieje jeśli chodzi o kadrę U-21. Coś z tym trzeba zrobić. Znam punkt widzenia trenerów klubowych. Wydaje mi się, że nie powinno być z tym problemów, by w kadrach pierwszych zespołów było zdecydowanie więcej polskich piłkarzy. Są już takie rozwiązania w innych ligach. Chociażby nasi sąsiedzi Czesi potrafią grać swoimi zawodnikami i reprezentacja na tym nie cierpi, a ich kluby też grają w europejskich pucharach i transfery wewnątrz ligi są dosyć wysokie. Jeśli nic nie zrobimy, to w jakimś momencie obudzimy się w sytuacji, w której nie będziemy mieli skąd czerpać zawodników do reprezentacji. A mimo to, że ostatnio do polskiej ekstraklasy napłynęło dość dużo pieniędzy, często z rąk prywatnych, to jednak wciąż nie jesteśmy w stanie sprowadzać tak jakościowych graczy, żeby się nam to bardzo opłacało. Jest wiele przykładów, że kluby mają dużo obcokrajowców, a wyni-ku brakuje. Tymczasem grają-cy Polakami GKS Katowice potrafi być w czołówce.

©℗

# Piłka Ręczna Koszalin bez licencji na Superligę. Czy klub będzie walczył?

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

**Osiem klubów otrzymało licencję na występy w Orlen Superlidze kobiet w sezonie 2026/2027. W tym gronie nie ma Piłki Ręcznej Koszalin.**

- Komisarz Ligi postanowił przyznać licencję upoważniającą kluby do uczestnictwa w rozgrywkach Superligi Kobiet w sezonie 2026/2027 następującym podmiotom: APR Radom, MKS Gniezno, Start Elbląg, Galiczanka Lwów, Zagłębie Lubin, KPR Gminy Kobierzyce, Piotrcovia i MKS Lublin - głosi komunikat. Dodajmy, że zespół z Radomia będzie beniaminkiem rozgrywek, wiosną wywalczył awans z I ligi. Pozostałe zespoły grały w elicie w kończącym się sezonie.

Sportowe utrzymanie zapewniły sobie też drużyny PR Koszalin oraz Sośnicy Gliwice, ale... - Komisarz postanowił nie przyznać licencji Sośnicy oraz PR Koszalin w związku z niespełnieniem wymogów Regulaminu Licencyjnego w zakresie kryterium Budżetu Gwarantowanego oraz stwierdzonymi zaległościami względem pracowników. Klubom przysługuje w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji odwołanie do Komisji Odwoławczej ZPRP - informuje liga.

Sytuacja mocno zaniepokoiła kibiców z Koszalina, choć klubowi działacze sygnalizowali, sprawy finansowe i organizacyjne są kłopotem. - Jak wszyscy wiemy od dłuższego czasu gramy bez sponsora tytularnego i mimo podejmowanych prób nie udało się go znaleźć - przyznaje Mariola Marko-Latocha, wiceprezes PR Koszalin.

Nieoficjalnie mówi się, że klub jest znacząco zadłużony. Ratunkiem mogłoby być kolejne wsparcie miasta Koszalin, ale dużej chęci do tego nie ma. W cudowne znalezienie sponsorów też coraz mniej osób wierzy.

We wtorek doszło do spotkania przedstawicieli klubu, miasta i Politechniki Koszalińskiej z przedstawicielami kibiców. Pytania o przyszłość pozostały bez konkretnych odpowiedzi.

- Przede wszystkim czekamy na oficjalne pismo z decyzją w sprawie licencji - mówi Marko-Latocha. - Później będziemy podejmowali kolejne decyzje.

Brzmi to tak, jakby klub (były zdobywca Pucharu Polski i medalista rozgrywek mistrzowskich) nie był pewny, czy jest sens zabiegać o licencję. Liga specjalnie nie będzie tęsknić, bo od dłuższego czasu mówi się o zmniejszeniu elity do 8 ekip.

- W przyszłym tygodniu planowane jest spotkanie, podczas którego zapadną ostateczne decyzje dotyczące dalszych działań związanych z funkcjonowaniem piłki ręcznej kobiet w Koszalinie - poinformowała „Głos" Anna Makarewicz, rzecznik prasowy Koszalina.

©℗

FOT. ORLEN SUPERLIGA

Szczypiornistki z Koszalina sezon 2025/26 zakończą w piątek w Piotrkowie. Pewnie będą na 6. miejscu

eprasa.pl 5d750e65d2